

Czasopismo
Studenckie
UPH

Numer
67 (2/2014)

KURYEЯ

UNIWERSYTECKI

KURYEЯ UNIWERSYTECKI KURYEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI KUR YEЯ UNIWERSYTECKI

KURYER

UNIwersYTECKI

Czasopismo Uczelniane
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego
w Siedlcach
Ukazuje się przy Uczelnianym Ośrodku Kultury

Redaguje kolegium:

Agnieszka Kołodziejczyk (red. nacz.)
Rafał Laszuk
Karolina Kowalczyk
Patrycja Rucińska
Sławomir Wierzbicki
Magdalena Zagrodzka

Współpracownicy:

Martyna Chromińska
Natalia Dwurnik
Edyta Gałązka
Małgorzata Gawlik
Damian Jarnicki
Daniel Koguciuk
Ola Kołodziejczyk
Łukasz Kordys
Beata Kowalska
Agnieszka Kwiatkowska
Damian Nowak
Paweł Omiljan
Bartosz Talma
Łukasz Tkaczuk
Tomasz Toczyski
Piotr Warowny

Okładka: Agnieszka Kołodziejczyk

Korekta: Agnieszka Kołodziejczyk

Opiekun redakcji: mgr Tadeusz Goc

Za strony rektorskie odpowiada:

dr Adam Bobryk
Tel. 644-20-48

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów oraz zmian tytułów otrzymanych tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy! Opinii poszczególnych autorów nie odzwierciedlają opinii redakcji jako całości. Za treść i poziom materiałów odpowiadać mogą wyłącznie ich autorzy.

Wszystkie wywiady, publikowane w *Kuryerze Uniwersyteckim* są autoryzowane.

Kontakt z redakcją:

DS-4, ul. Żytnia 17/19 pok. 413
Tel. 643-17-74
Red. naczelna a.kolodziejczyk9@gmail.com
ISSN 1507-2118
www.kuryer.uph.edu.pl
e-mail: kuryer.uph@gmail.com

Skład i typografia:

Jolanta Szymczyk

OD REDAKCJI



Kochani Czytelnicy !

To już ostatni numer Kuryera Uniwersyteckiego w tym roku akademickim. Znajdziecie w nim artykuły m.in. o konferencji IGK, akcji „Dla Ciebie to 5 min, dla Kogoś to całe życie”, o nowych kołach naukowych, a także porady naszych studenckich dietetyczek oraz recenzje filmów. Kolejny numer dopiero po wakacjach, dlatego dziękuję wszystkim współpracownikom za ten rok pracy i mam nadzieję, że w przyszłym roku dalej razem będziemy tworzyć naszą gazetę uczelnianą. Sesja coraz bliżej, więc życzę wszystkim studentom pozytywnego zaliczenia egzaminów w pierwszych terminach i dużo słońca w czasie wakacji.
Od Studenta dla Studenta..

Agnieszka Kołodziejczyk

I Międzynarodowy Kongres Inkluzji Społecznej

W dniach 2-4 kwietnia 2014 roku Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach był organizatorem I Międzynarodowego Kongresu Inkluzji Społecznej, na którą przybyło około 100 osób z Polski i zagranicy zajmujących się problemem inkluzji społecznej w różnych aspektach życia codziennego zarówno w teorii, jak i praktyce.



Tę inicjatywę honorowym patronatem objęli: Wojewoda Mazowiecki - Jacek Kozłowski, Biskup Siedlecki - Zbigniew Kiernikowski, Prezydent Miasta Siedlce - Wojciech Kudelski, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, filia w Siedlcach - Piotr Karaś, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach - Ewa Marchel.

Uroczystego otwarcia I Międzynarodowego Kongresu Inkluzji Społecznej dokonała JM Rektor Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego w Siedlcach prof. nadzw. dr hab. Tamara Zacharuk. Pierwszego dnia Kongresu, podczas otwarcia konferencji swoją obecnością zaszczytili nas: Kierownik Oddziału Polityki Społecznej Wydziału Polityki Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Delegatura w Siedlcach - p. Ewa Łubianka, Zastępca Prezydenta Miasta Siedlce - p. Jarosław Głowacki, Zastępca Dyrektora Zakładu Karnego w Siedlcach - mjr Adam Kulik z mjr Arturem Grodzickim, kierownikiem działu penitencjarnego, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, filia w Siedlcach - p. Piotr Karaś, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach - p. Ewa Marchel, Dyrektor Delegatury w Siedlcach Mazowieckiego Kuratorium Oświaty - p. Joanna Kaniuk.



Pierwszy dzień Kongresu był to dzień o b r a d plenarnych, gdzie swoje wystąpienia zaprezentowali : prof. dr hab. Lesław Pytka, prof. Emilia Rangelova, prof. dr hab. Andrzej



Andrzej Baładynowicz, prof. dr hab. Kazimierz Pospiszyl, prof. dr hab. Maria Szyszowska, prof. dr hab. Irena Pospiszyl, dr Paweł Maciszczyk, prof. Inna Fedotenko, prof. dr hab. Ewa Wysocka oraz prof. dr hab. Anna Kieszkowska.

W ramach przypadającego na 2 kwietnia Światowego Dnia Wiedzy o Autyzmie swoje wystąpienie artystyczne przygotowały dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie. Pani Hanna Kasperowicz oraz pani Gabriela Strąk przygotowały prezentację i opowiedziały o działaniach Ośrodka oraz Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Autystycznym „SPONiA Węgrów”.

Dnia 3 kwietnia uczestnicy kongresu wygłaszali referaty w obrębie trzech sekcji. Przewodniczącymi sekcji I pt. „*Aksjologiczny wymiar inkluzyjnego porządku w przestrzeni edukacyjnej, socjalizacyjnej, wychowawczej, resocjalizacyjnej i readaptacji społecznej wobec dzieci, młodzieży i dorosłych*” byli prof. Mirosław Babiarez oraz prof. Sławomir Sobczak. Przewodnictwem w sekcji II objęli: prof. Norbert Pikula oraz prof. Leszek Ploch, a omawianym tematem był „*Model normatywno-instytucjonalnego upodmiotowienia i uspołecznienia osób z deficytami niepełnosprawności*”.

I Międzynarodowy Kongres Inkluzji Społecznej - cd.

Przewodniczącymi sekcji III (najliczniejsza grupa tego dnia kongresu) byli: prof. Wojciech Sroczyński oraz dr Dariusz Schmidt. W tej sekcji uczestnicy zajęli się omawianiem tematów związanych z zagadnieniem pt. „Odpowiedzialność społeczna a praktyczne działania inkluzyjne jako wyraz demokratyzacji państwa i społeczeństwa obywatelskiego”.

Natomiast 4 kwietnia podczas trzeciego dnia kongresu, uczestnicy mogli wybrać się na zwiedzanie Siedlec śladami Księżnej Aleksandry Ogińskiej lub wziąć udział w wycieczce do Warszawy, której punktem centralnym było zwiedzanie Belwederu. W trakcie trwania kongresu nasi goście mieli okazję zobaczyć na żywo jedyny w Polsce obraz El Greco, znajdujący się w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach oraz wysłuchać koncertu muzyki organowej w Sali Koncertowej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Prof. dr hab. Mikołaj Bieluga

z Instytutu Pedagogiki zaprosił wszystkich do obejrzenia swojej wystawy malarskiej, podczas gdy hol główny Wydziału Humanistycznego zdobiły prace podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stoku Lackim oraz Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Podlaskim.

Nie można zapomnieć o studentach, którzy pomagali przy organizacji tego wielkiego dla uczelni przedsięwzięcia a byli to członkowie dwóch kół naukowych działających przy Instytucie Pedagogiki Studenckiego Koła Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej prowadzonego przez mgr Katarzynę Marciniak-Paprocką oraz Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Zdrowia, prowadzonego przez dr Ewę Jówko.

*Tomasz Toczyński i Paweł Omiljan,
członkowie SK Resocjalizacji i Profilaktyki*

Ogólnopolska Inżynieria Gier Komputerowych II spotkanie przyjaciół IT

Rozpoczęcie Konferencji (Piątek, 11.04.2014 r.)



Uczestnicy i organizatorzy IGK '11
fot. Piotr Uziak

jak również wzięcia udziału w różnych konkursach sponsorowanych tegorocznie przez znaną firmę TP-LINK. Uroczyste otwarcie miało miejsce 11 kwietnia już o 10 rano, po której rozpoczęto oficjalną rejestrację trwającą aż do niedzieli. Na auli, gości przywitała Dziekan Wydziału Nauk Ścisłych dr hab. Wiesława Barszczewska, a także przewodniczący koła informatyków Marcin Kowalczyk.

Wykłady z konkursami (Sobota 12.04.2014)

Podczas kwietniowej konferencji prelegentów nie brakowało, było ich aż 10 w tym trzech studentów naszej uczelni: **Grzegorz Czapski** student I roku studiów magisterskich kierunku administracja, pokazywał różne aspekty gier komputerowych, a dokładnie jaki mają one negatywny wpływ na dzieci, **Sebastian Palenciuk** student I roku

Jak co roku, bliżej kwietnia, na naszej siedleckiej uczelni, na Wydziale Nauk Ścisłych znajdującym się przy ulicy 3 Maja odbyła się ogólnopolska konferencja pod nazwą **Inżynieria Gier Komputerowych** (w skrócie IGK). Była to już **XI edycja** tego typu konferencji, przygotowanej przez studentów Koła Naukowego Informatyków **Genbit**. Dzięki właśnie takim wydarzeniom nasza uczelnia, jak i nasze miasto zdobywa popularność w całej Polsce. Uczestnikami oraz prelegentami są ludzie, którzy odnieśli, bądź w krótkim czasie odnoszą znaczne sukcesy na tle informatycznym. Warto dodać, że w konferencji może wziąć udział każdy - wcześniej zarejestrowany na stronie (www.igk.edu.pl). Osoby uczestniczące w wydarzeniu mają możliwość podzielenia się doświadczeniami dotyczącymi wiedzy w dziedzinie informatyki, zaprezentowania swojej osoby prowadząc wykład dotyczący gier komputerowych,

Ogólnopolska Inżynieria Gier Komputerowych II spotkanie przyjaciół IT - cd.

studiów magisterskich kierunku informatyka, przedstawiał podstawy tworzenia aplikacji na systemie Android oraz **Marcin Kowalczyk** student II roku studiów inżynierskich kierunku informatyka, wprowadzał nas w tajniki technologii GPGPU, czyli wykorzystania sprzętu do gier komputerowych w obliczeniach ogólnego przeznaczenia. Gościliśmy również takie osobistości jak: **dr Ireneusz Matusiak** radca prawny, specjalizujący się w prawie własności intelektualnej, w tym prawie autorskim, szczególnie w branży IT, który dawał na swoim wykładzie rady twórcom gier dotyczące plagiatu w grach komputerowych, **Andrzej Mazur** założyciel Enclave Games niezależnego studia tworzącego mobilne gry HTML5, który mówił o tworzeniu mobilnych gier na platformie Firefox OS, **Kamil Nowakowski** budzący ogromne zainteresowanie wśród publiczności opowiadając o oświetleniu w grafice komputerowej 3D w napisanym przez siebie silniku programistycznym. Pojawił się również **Adrian Perdjon** aktor i koordynator Motion Capture, przedstawił niesamowity sposób wdrażenia realizmu w gry i animacje komputerowe dzięki współczesnym technologiom motion capture, a także inni których naprawdę warto było spotkać i posłuchać.

Po wszystkich wykładach przyszedł czas na konkursy. Jednym z nich był ten na najlepszego prelegenta, który wystąpił podczas konferencji. Okazał się nim, ku niczyjemu zdziwieniu, **Kamil Nowakowski**. Za swój referat otrzymał nagrodę w postaci książki „Gra komputerowa jako przedmiot prawa autorskiego”. Następnie przeprowadzony został konkurs dla najmądrzejszych, czyli „Konkurs wiedzy IT”. Wzięło w nim udział aż 10 osób z publiczności: Saga, Stachir, PJ, Wulo, dlt, Kijek, Draq, artpoz, MSW, Biały. Każdy z zawodników miał możliwość wybrać pytanie z puli tematów wyświetlonych na projektorze, a także za ile punktów miało być pytanie. Cała zabawa przypominała popularny turniej telewizyjny „Va Bank”. Najlepszy okazał się Kijek (Jakub Siwek) zdobywając najwięcej punktów ze wszystkich, za co został nagrodzony routerem bezprzewodowym od sponsora TP-LINK. Po rozdaniu nagród zwycięzcom, organizatorom pozostało jeszcze przygotować się na następny dzień konferencji, czyli konkurs **COMPO**. Polega on na stworzeniu przez zespół (maksymalnie czteroosobowy) gry na wybrany przez publiczność temat z 4 podanych przez organizatorów. W tym roku konkurs COMPO odbył się pod tematyką „Sprzęt ciężki”. Zawodnicy mieli niecałe 24 godziny na napisanie gry dotyczącej sprzętu ciężkiego z pewnymi ograniczeniami, tj. wybuchy, ograniczenia życiowe, rozbudowa sprzętu.

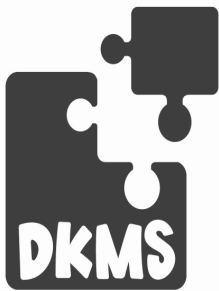
Konkurs COMPO (Niedziela 13.04.2014)

Niedziela jest dla organizatorów praktycznie czasem wolnym. W tym dniu to uczestnicy muszą się napracować, żeby pokazać efekty swojej pracy. Po przygotowaniu obu sal komputerowych, konkurs można było oficjalnie rozpocząć. Niektórzy z uczestników już w sobotę wieczorem, zaraz po ogłoszeniu tematu zaczynają burzę mózgow dotyczącą nowopowstającej gry. Co roku widać wielkie zaangażowanie na twarzach programistów, a także wyciszenie i skupienie podczas tworzenia. Po około 10 godzinach pracy z komputerami, uczestnicy udali się do auli, żeby zaprezentować swoje dzieła. Za każdym razem gry z konkursu zaskakują pozytywnie zarówno organizatorów, jak i każdego z uczestników IGK. Tegorocznym zwycięzcą konkursu na najlepszą grę o tematyce „sprzęt ciężki” zdobyła gra „Mech Blaster” napisana przez Viking Potato (Kamila Nowakowskiego i Stanisława Skulimowskiego). Na drugim miejscu uplasowała się gra zespołu Musimy Być Kreatywni pt.: „Wielki Przekręt”, natomiast zespół Trochę Pokory, za grę „Przeminęło z bombami” zajął 3 miejsce w tegorocznej edycji COMPO. Każdy ze zwycięzców, jak i uczestników wydawał się być zadowolony z uczestnictwa na XI edycji IGK. Miejmy nadzieję, że każda kolejna edycja będzie coraz lepsza oraz popularniejsza.

*Lukasz Kordys,
student II roku informatyki*



Tworzenie gier na konkurs Compo
fot. Piotr Uziak



Niemalże 300 nowych szans na życie

WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE

9-10 kwietnia 2014 r. to dni, w których aż 104 uczelnie z całej Polski wzięło udział w projekcie „Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie” realizowanym przez Fundację DKMS (Baza Dawców Komórek Macierzystych) Polska. W naszym kraju studiuje około 2 000 000 młodych ludzi i to zainspirowało Fundację DKMS do stworzenia projektu rejestracji potencjalnych Dawców wśród społeczności akademickich. Celem tego przedsięwzięcia jest zjednoczenie wszystkich studentów na rzecz ratowania ludzkiego życia. W tej edycji projektu również Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny włączył się w walkę z białaczką.



Nasza przygoda z Fundacją DKMS Polska rozpoczęła się dość niewinnie. Razem ze mną trzech innych studentów UPH w Siedlcach aplikowało na Studenckiego Ambasadora Fundacji DKMS Polska: Patrycja Rucińska (zarządzanie), Magdalena Szulim (pedagogika) i Paweł Omiljan (pedagogika). I można powiedzieć, że wtedy jeszcze nie byliśmy do końca świadomi tego, z czym ta akcja tak naprawdę się wiąże i jakich niesamowitych emocji nam dostarczy. Kolejnym krokiem była Konferencja „Sky is the limit” zorganizowana przez Fundację DKMS Polska w dniach 28 lutego - 2 marca w Warszawie. Podczas konferencji każdą uczelnię reprezentował tylko jeden Ambasadorka. 104 studentów uczestniczyło w serii kompleksowych szkoleń, które miały nas przygotować do, jak najlepszego zorganizowania Dnia Dawcy na naszych uczelniach. Pracownicy Fundacji DKMS

imponowali świetną organizacją i dbałością o każdy szczegół. Uczyliśmy się m.in. jak rejestrować ludzi, jakie są metody pobierania szpiku, jak szkolić wolontariuszy, jak informować media o akcji, a nawet jak prowadzić wydarzenie na Facebook'u. Odbiliśmy też szereg inspirujących spotkań z różnymi specjalistami, Dawcami Biorcami i lekarzami, które były doskonałą okazją do wymiany doświadczeń.

Po powrocie do naszych miast mieliśmy do wykonania dwa główne zadania: przekazać wiedzę zdobytą podczas konferencji pozostałym Ambasadorom i wolontariuszom oraz zarazić ich pozytywną energią. Udało się! Do pomocy przy organizacji Dnia Dawcy na UPH w Siedlcach włączyło się ponad 30 wolontariuszy. Byli to głównie członkowie kół naukowych: Koła Naukowego ADMINISTRATYWISTÓW, Koła Naukowego PRAWA PODATKOWEGO, Koła Naukowego EXPLORATOR, Studenckiego Koła Naukowego Menedżerów TOP MANAGER, Koła EKONOMICZNEGO, Koła Naukowego DIETETYKÓW, Studenckiego Koła RESOCJALIZACJI I PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ, a także Parlamentu Studenckiego UPH w Siedlcach.

Przygotowania do akcji trwały półtora miesiąca. Był to czas wyteżonej, aczkolwiek fantastycznej pracy, której owoce będziemy zbierać przez całe nasze życie, ponieważ każda zarejestrowana osoba zostaje w bazie dawców do 60. roku życia i w każdej chwili może być poinformowana, że jej bliźniak genetyczny potrzebuje pomocy. Robiliśmy naprawdę wszystko, aby nie tylko studenci UPH, ale także wszyscy mieszkańcy Siedlec



Niemalże 300 nowych szans na życie - cd.

dowiedzieli się o naszej akcji i przyszli zarejestrować się jako potencjalni dawcy. Plakaty i ulotki promujące akcję były widoczne w całym mieście we wszystkich budynkach UPH, w szkołach, przedszkolach, urzędach, sklepach, restauracjach, autobusach i na basenie. Co więcej, o naszej akcji było głośno we wszystkich mediach, nasze wydarzenie na Facebooku udostępniło wiele sieleckich firm, niektóre kościoły oprócz ogłoszeń parafialnych poświęciły Dniom Dawcy kazanie, chodziliśmy po salach wykładowych i przypominaliśmy studentom o naszym przedsięwzięciu, wspólnie nakręciliśmy filmik promujący akcję, włączyliśmy się też w DKMSViral a po mieście jeździł samochód z telebimem i przez głośnik zapraszał ludzi do rejestracji. Na Facebooku nasza redakcja Kuriera ogłosiła także konkurs na wiersz o tematyce tego projektu. Dostaliśmy bardzo dużo prac. Zwycięzcą konkursu został Łukasz Tkaczuk student II roku filologii polskiej.

Czas przygotowań minął błyskawicznie i zaczęło się.. Pierwszego dnia już po godzinie rejestracji aż 40 osób wyraziło chęć podzielenia się częścią siebie a hol Wydziału Humanistycznego nadal wypełniał się ludźmi gotowymi pomóc osobom chorym na białaczkę. Pierwszy Dzień Dawcy ostatecznie zakończył się z wynikiem - 136 nowych potencjalnych dawców. Drugi dzień akcji niespodziewanie cieszył się jeszcze większym zainteresowaniem i łącznie podczas dwóch dni rejestracji zyskaliśmy 298 nowych szans na życie dla pacjentów chorych na raka krwi. To niebywały sukces, z którego jesteśmy ogromnie dumni. Działaliśmy w poczuciu, że jesteśmy częścią czegoś większego - w ciągu tych dwóch dni w Polsce zarejestrowało się aż 12 433 osoby. Cieszy nas to, że Siedlczanie również nie są obojętni na cierpienie drugiego człowieka i stale rośnie ich świadomość, jak mały gest może uratować komuś życie.

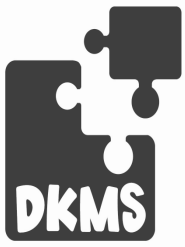
Ale akcja odniosła jeszcze większy sukces niż mogłoby się to wydawać, ponieważ bardzo dużo osób wciąż pyta nas, czy można się jeszcze zarejestrować. Co prawda my już nie mamy pakietów do rejestracji, bo wszystkie wykorzystaliśmy w ciągu tych dwóch dni, ale są dwie opcje: można wejść na stronę www.dkms.pl i zamówić przez internet darmowy pakiet do rejestracji, wówczas pracownicy Fundacji przyślą go Wam pocztą do domu lub możecie zgłosić się do Punktu KseroDruk, który mieści się na I piętrze budynku Biblioteki Głównej UPH w Siedlcach (ul. ks. Popiełuszki 9) powiedzcie, że chcecie zostać potencjalnym Dawcą szpiku a również otrzymacie pakiet. Gorąco zachęcam.



Pragnę podziękować wszystkim wolontariuszom, zarówno tym którzy rejestrowali potencjalnych Dawców, jak i tym, którzy wspaniale pracowali przed akcją, aby uczynić ją czymś niesamowitym. Stworzyli oni tak wspaniałą atmosferę, że praca z nimi była czystą przyjemnością, wszyscy napędzaliśmy się do działania a klimat naszej przyjaźni udzielił się nawet osobom, które przychodziły się rejestrować. Ale przede wszystkim dziękuję dobrym ludziom, którzy zdecydowali się zarejestrować jako potencjalny Dawca szpiku kostnego podczas naszej akcji, bo to oni nadali sens temu przedsięwzięciu.

Mimo że akcja odniosła niebywały sukces, nie spoczniemy na laurach. Już mamy głowy pełne pomysłów i szykujemy się na kolejną edycję akcji „Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie”. Nie jesteśmy lekarzami, nikt z nas nie skończył medycyny, ale wierzymy, że w realny sposób możemy pomóc wyzdrowieć osobom chorym na białaczkę. Chcemy, aby akcja rejestracji potencjalnych Dawców szpiku na stałe zapisała się w kalendarzu roku akademickiego, jako przedsięwzięcie, które nie będzie tylko jednorazowym działaniem. Dlatego nawet teraz możemy Was zaprosić do rejestracji jako potencjalny Dawca szpiku kostnego podczas zimowej edycji projektu. Mamy nadzieję, że w grudniu zyskamy jeszcze więcej nowych Dawców.

Agnieszka Kołodziejczyk (red. nacz.),
sekretarz SKNM TOP MANAGER



WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE

minut, dla Kogoś to całe życie”, którą Redakcja Kuryera ogłosiła na Facebooku. Autorem wiersza jest Łukasz Tkaczuk - student II roku filologii polskiej. Gratulujemy!

**A o t o
z w y c i ę s k i
w i e r s z
p r o m u j ą c y
a k c j ę
r e j e s t r a c j i
p o t e n c j a l n y c h
d a w c ó w
s z p i k u „Dla
Ciebie to 5**

Ludzkie zdrowie to dar bez ceny
I jest to fakt, o którym dobrze wiemy.
Jednak tuż obok nas są dorośli i dzieci,
Dla których słońce tak jasno nie świeci.

Rak krwi jako wyrok jawi się choremu,
Ale TY nadzieję możesz dać bliźniemu!
Wstąp więc do grona wybawców
I zasil szeregi szpiku dawców!

Podziel się zdrowiem i pomoc ofiaruj,
Najpiękniejszy prezent komuś podaruj.
Potraktuj proszę tę sprawę należycie
Dla Ciebie to 5 minut, dla Kogoś to całe życie.

Liga Menedżerów Biznesu 2014



7-8 maja 2014 roku to dni, kiedy nastąpił punkt kulminacyjny działalności Studenckiego Koła Naukowego Menedżerów TOP MANAGER - VIII edycja Ogólnopolskiego Konkursu LIGA MENEDŻERÓW BIZNESU, którą współorganizował Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.



Pierwszego dnia LMB odbył się konkurs złożony z czterech etapów. W rywalizacji wzięło udział 6 trzyosobowych zespołów studentów z: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wojskowej Akademii Technicznej, ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz 2 zespoły z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. W pierwszym etapie wszystkie drużyny zaprezentowały wcześniej przygotowane projekty zlecone przez firmę Wokas. W tym roku dotyczyły one tematyki związanej z zarządzaniem projektami. Drugim etapem była rozmowa kwalifikacyjna w języku angielskim. W kolejnym etapie zespoły zmierzyły się z quizem tematycznym, który został opracowany przez Komisję Nadzoru Finansowego. Do finału przeszły dwa zespoły studenci z UMCS-u w Lublinie oraz z UPH w Siedlcach. Zadanie finałowe przygotowała Centrum Medyczno-Diagnostyczne.



Liga Menedżerów Biznesu 2014 - cd.

Zwycięzcami VIII edycji Ligi Menedżerów Biznesu okazali się studenci z UMCS-u w Lublinie: Aleksandra Abramek, Bartosz Bodziak i Piotr Dzimira. II miejsce zajął zespół z UPH w Siedlcach w składzie: Katarzyna Telakowicz, Martyna Baj oraz Daniel Nasiłowski. Na III miejscu uplasowali się również studenci z UPH w Siedlcach: Mariusz Lipski, Ewelina Borkowska i Karolina Kowalczyk.



Nagrody wręczył Prodziekan ds. Studenckich dr Paweł Krawczyk. Całkowita pula nagród wyniosła około 12 000 zł. Zespoły walczyły m.in. o 7 tabletów, 3 wyjazdy na weekend, 3 czytniki e-booków, 3 pióra Waterman, odtwarzacze MP3, bezprzewodowe słuchawki, książki, kursy językowe, a także nagrody pieniężne oraz statuetki. Wieczorem uczestnicy LMB wzięli udział w imprezie integracyjnej w restauracji Bollywood Hollywood, a w ramach drugiego dnia Ligi odbyły się 3 certyfikowane szkolenia.

Uśmiechy na twarzach wszystkich uczestników były dla nas jako organizatorów największą nagrodą za pracę włożoną w przygotowanie tego wydarzenia. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję LMB.

Agnieszka Kołodziejczyk (red. naczej.),
sekretarz SKNM TOP MANAGER

STUDENCKIE KOŁA NAUKOWE

Już jesteśmy! - Koło Naukowe Dietetyków

Jesteśmy Kołem Naukowym Dietetyków, które działa przy Instytucie Nauk o Zdrowiu Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Koło Naukowe Dietetyków zostało powołane 19.12.2013 roku.

W roku akademickim 2013/2014 Opiekunem Koła została Pani dr inż. Katarzyna Kowalcze, a Przewodniczącym- Milena Wasilewska.

Czym się zajmujemy?

Przeprowadzamy prelekcje dla dzieci i młodzieży "Poznaj Piramidę Zdrowego Żywienia" w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach oraz szkołach ponadgimnazjalnych. Ponadto, organizujemy i przeprowadzamy prelekcje dla słuchaczy Szkoły Rodzenia "Zalecenia dietetyczne w ciąży i połogu", a także bierzemy czynny udział w konferencjach krajowych i międzynarodowych.



Ostatnie konferencje, w których wzięliśmy udział to „VI Warszawskie Dni Nauki o Żywieniu Człowieka”, która odbyła się na terenie Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w Warszawie w dniach 6-7 maja 2014 roku, oraz "XIX Międzynarodowa Konferencja Studenckich Kół Naukowych" organizowana przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w dniach 15-16 maja 2014 roku.

Istnieje możliwość wysyłania pytań odnośnie problemów żywieniowych, z którymi się borykacie na adres: knd.uph@wp.pl, a my rzetelnie i bezpłatnie udzielimy odpowiedzi na każde wasze pytania.

Martyna Chromińska,
studentka III roku dietetyki

NOWE KOŁO NAUKOWE NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM

Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki Zdrowia powstało z inicjatywy studentów I roku pedagogiki. Działamy przy Instytucie Pedagogiki na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Założycielką Koła jest Ola Kołodziejczyk, a opiekunem Pani dr Ewa Jówko. Grono SKNPZ liczy 35 osób wraz z Opiekunem.

Tworzymy grupę zgranych studentów chcących rozwijać swoje zainteresowania, ucząc się przy tym nowych rzeczy. Pragniemy promować zdrowy styl życia i zachęcić do niego innych ludzi. Dzięki naszym akcjom mamy zamiar uświadamić innych o wielu aspektach życia i zdrowia.

W planach mamy zorganizowanie wielu ciekawych wydarzeń, które będą miały miejsce nie tylko na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, ale także poza nim. Już niedługo zawitamy w szkołach z programem zajęć aktywizujących z higieny ciała i jamy ustnej. Niedługo potem będziemy obecni na Uniwersytecie Otwartym z programem „Kształtowania Umiejętności Życiowych”.

Naszą działalność zaczęliśmy od pomocy w organizacji I Międzynarodowego Kongresu Inkluzji Społecznej w dniach 2-4 kwietnia. Niedługo potem 7 kwietnia zorganizowaliśmy Światowy Dzień Zdrowia, którego tematem przewodnim były choroby przenoszone przez wektory. Wraz z opiekunem Panią dr Ewą Jówko postanowiliśmy uświadomić studentom, co to są choroby wektorowe, jak można się zarazić, a jak przed nimi chronić. Zrobione przez nas plakaty powiesiliśmy w widocznych miejscach w budynku uczelni.

Nie poprzestaliśmy jednak tylko na tym. Jako, że sami reprezentujemy grupę wiecznie zabieganych, zawsze uczących się oraz niemających na nic czasu, a zwłaszcza na pełnowartościowy posiłek studentów, postanowiliśmy zafundować kolegom i koleżankom oraz pracownikom UPH zastrzyk witamin! Od godziny 9:30 do 11:30 zorganizowaliśmy degustację owoców i warzyw. Wydarzenie od razu wzbudziło zainteresowanie. Studenci już z daleka uśmiechali się na widok talerza pełnego smakołyków, a pracownicy wydawali się być miło zaskoczeni, co bardzo nas cieszyło. Po skończonej akcji jeszcze przez długi czas na korytarzach unosił się zapach świeżych jabłek i gruszek, słodkich mandarynek, kwaśnej cytryny, soczystych rzodkiewek oraz wielu, wielu innych pyszności.

Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki Zdrowia chociaż dopiero zaczęło swoją działalność, to jako jego członkowie już możemy pochwalić się sukcesem na swoim koncie oraz mnóstwem uśmiechów, które wywołał w dniu 7 kwietnia. Wierzmy, że dzięki zaangażowaniu całego naszego zespołu oraz dzięki sprawującej nad nami opiekę Pani dr Ewie Jówko możemy zorganizować mnóstwo ciekawych wydarzeń, pomóc poprawić stan zdrowia wielu ludzi oraz ustrzec ich przed wieloma różnymi chorobami.

*Ola Kołodziejczyk,
Prezes Studenckiego Koła Naukowego
Pedagogiki Zdrowia*

Kwiecień - Miesiąc Pamięci Narodowej

Kwiecień nazwany Miesiącem Pamięci Narodowej był dla członków Studenckiego Koła Naukowego Historyków UPH okazją do zwiedzenia wystaw oraz uczestnictwa w obchodach, które upamiętniają kolejne rocznice wydarzeń historycznych.



Członkowie Koła, 2 kwietnia 2014 r. złożyli wizytę w Muzeum Regionalnym w Siedlcach, aby obejrzeć wystawę pt. „Podlaskie ślady broni V1 i V2. Tak zaczęła się droga w kosmos.” Wystawa przygotowana przez Pana Sławomira Kordaczuka - zastępcy dyrektora Muzeum, prezentuje największe w Polsce zbiory związane z niemiecką bronią raketową, w tym mało znany epizod historii, jakim było testowanie w naszym regionie niemieckiej broni raketowej V2. Pociski wystrzelwane z poligonu W Bliźnie lądowały w okolicach rzeki Bug we wsiach Serpelice, Mielnik, Gnojno. Na wystawie prezentowana była bogata baza źródłowa do badań nad bronią V, części raket oraz narzędzia, które wykonano z odłamków raket, wykorzystywane do

codziennego użytku, np. aluminiowe garnki, kubki itp. Wystawę można zwiedzać do 15 czerwca br.

Kwiecień - Miesiąc Pamięci Narodowej - cd.



12 kwietnia 2014 r. delegacja członków Koła odwiedziła wystawę „AUSCHWITZ BIRKENAU 3D” prezentowaną w Galerii FOKUS Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach. Zdjęcia autorstwa Jacka Gnieweka i Michała Grzywacza to trójwymiarowy zapis obecnego wyglądu Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Składała się z dwudziestu dokumentalnych fotografii wykonanych w technice anaglifem pozwalająca na ukazanie przestrzeni na płaskiej powierzchni zdjęcia. Duży format obrazu (100x70 cm) dodatkowo potęgował odbiór przekazu poprzez iluzję przestrzeni.

Delegacja Studenckiego Koła Naukowego Historyków UPH uczciła również pamięć pomordowanych Polaków w ramach uroczystości „Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej”. 13 kwietnia 2014 r. o godz. 10.00 razem z członkami „Rodzin Katyńskich” wzięliśmy udział we Mszy Świętej za Ofiary Zbrodni Katyńskiej i ich rodziny w Kościele Garnizonowym w Siedlcach oraz zapaliliśmy „znicz pamięci” w hołdzie wszystkim Ofiarom Zbrodni Katyńskiej i dowódcom Armii Krajowej, pod Ścianą Pamięci Narodowej przy Kościele p.w. św. Stanisława BM w Siedlcach. W dalszej kolejności udaliśmy się do Warszawy, aby wziąć udział w „VII Katyńskim Marszu Cieni”. Marsz wyruszył o godz. 15.00 spod Muzeum Wojska Polskiego, wiódł Traktem Królewskim, przez Plac Zamkowy do pomnika Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Kolumnę prowadził samochód NKWD taki, jakim wożono polskich oficerów przez las katyński do miejsc straceń. W rolę jeńców wojennych, rodzin oraz strażników z NKWD wcielili się rekonstruktorzy z całego kraju. Członkowie Koła oddali hołd pomordowanym zapalając znicz pod pomnikiem upamiętniającym ofiary sowieckiego okupanta. Organizatorem „Marszów Cieni” jest Instytut Pamięci Narodowej.

Natomiast 23 kwietnia 2014 roku w gmachu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach odbyły się, organizowane przez Koło, Obchody 74. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Uroczystości opatrzone były honorowym patronatem Jej Magnificencji Rektora prof. dr hab. Tamary Zacharuk, Dziekana Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Stanisława Jaczyńskiego, oraz Prezydenta Miasta Siedlce Wojciecha Kudelskiego. Na wstępie głos zabrał

Piotr Warowny, Prezes Studenckiego Koła Naukowego Historyków UPH, a dyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych dr hab. Jarosław Cabaj powitał zaproszonych gości oraz dokonał wprowadzenia do tematyki, po czym minutą ciszy uczczono pamięć ofiar Zbrodni Katyńskiej. Następnie odbył się wykład Dziekana Wydziału Humanistycznego UPH prof. dr hab. Stanisława Jaczyńskiego, pt. „Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej”, laureata prestiżowej nagrody „Klio”, autora wielu prac dotyczących tematyki katyńskiej m.in. „Ocaleni od zagłady: losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej” czy „Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939 maj 1940”.



Po wykładzie uczestnicy obchodów obejrżeli film dokumentalny wyprodukowany przez Biuro Edukacji Publicznej IPN pt. „Zbrodnia bez kary”. Po nim nastąpiła prelekcja z udziałem potomków ofiar Zbrodni Katyńskiej. W ich imieniu wystąpił pan Roman Bareja, przewodniczący Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w Siedlcach, wnuk aspiranta Policji Państwowej Aleksandra Barei, więźnia Ostaszkowa.

Po zakończeniu pierwszej części uroczystości, pod Dębem Pamięci Pułkownika Stanisława Trojana, komendanta Powiatowej Komendy Uzupelnień w Siedlcach w latach 1935-1939, odbył się apel, zawierający wspomnienie ofiar zbrodni, modlitwę oraz odczytanie biogramu zamordowanego. Uczestniczyli w nim członkowie rodziny ś.p. płk. Stanisława Trojana, studenci i pracownicy Wydziału Humanistycznego oraz uczniowie siedleckich szkół średnich. Bezpośrednio po apelu uczestnicy przeszli na Cmentarz Centralny w Siedlcach, gdzie pod Krzyżem Katyńskim złożyli wieniec i zapalili znicze. W obchodach uczestniczyli również członkowie Studenckiego Koła Naukowego Stosunków Międzynarodowych i Koła Naukowego Archiwistów.

Patronat medialny nad uroczystością sprawowały: Katolickie Radio Podlasie, Podlasie24.pl, Echo Katolickie, Życie Siedleckie, TV Wschód oraz Kurier Uniwersytecki.

*Piotr Warowny,
Prezes Studenckiego Koła Naukowego
Historyków*

Wschodnie Projekty Fotograficzne



Fot. Jarosław Kurzawa

Efekty były zniewalające. Kilka godzin dobrej zabawy sprawiły, że powstały bardzo ciekawe zdjęcia, które możemy teraz oglądać na Facebooku, a licznie przybyłe modelki twierdzą, że to dopiero początek ich kariery przed obiektywem. Kolejna sesja zapowiedziana jest na 31 maja 2014 roku w Gródku nad Bugiem i ma być połączona z piknikiem. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do wspólnej zabawy i fotografowania.

Dnia 23 lutego 2014 roku w Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego odbyła się sesja zdjęciowa w ramach Wschodnich Projektów Fotograficznych, zatytułowana 'Czas to pieniądź, czyli sesja biznesowa'. Trzy tygodnie później kolejna sesja miała miejsce na Wydziale Nauk Ścisłych i nosiła tytuł 'Be like a chemist'. Wschodnie Projekty Fotograficzne skupiają wszystkich miłośników fotografii. Udział w sesji mógł wziąć każdy zarówno osoba doświadczona, jaki i stawiająca swoje pierwsze kroki w tym fachu. Aby wszystko od początku do końca przebiegło profesjonalnie, nie mogło zabraknąć także wizażystek i fryzjerek, które przygotowywały modelki do zdjęć.



Fot. Jarosław Kurzawa

Natalia Dwurnik,

studentka II rok bezpieczeństwa narodowego

ZMIANA - NAPISZ SIEBIE OD NOWA

Ludzka egzystencja to szereg zmian, które mają najróżniejsze oblicza. Mogą być one małe lub duże, obejmować ten lub inny aspekt naszego funkcjonowania. Ale najważniejsze jest w nich to, aby czyniły one nasze życie bardziej wartościowym i wprowadzały nową, lepszą jakość w nas samych. Nie wiecie, jak to zrobić? Oznacza to, że nie odkryliście jeszcze magazynu "Zmiana - napisz siebie od nowa". To internetowe czasopismo pełne inspiracji do samodoskonalenia się, które tworzą młodzi kreatywni ludzie zafascynowani życiem.

Projekt „Zmiana” to kolejny dowód na to, że odrobina chęci oraz współpracy połączonej z pasją i otwartością na różnorodność może znaleźć swoje ujście w unikatowych inicjatywach. Magazyn wydawany jest w formie kwartalnika (wiosna-lato-jesień-zima). Imponuje stylem i wyważonym smakiem. W prosty sposób ukazuje elementy rzeczywistości, które często ukrywają się pod płachtą codzienności, a jednak stanowią istotne komponenty większej całości naszego życia. Myślą przewodnią czasopisma jest idea rozwoju osobistego. Możecie w nim przeczytać o tym, z czym obcuje każdego dnia: o podróżach, zdrowiu, kulturze, pasjach, szczęściu i o innych aspektach wpływających na rozwój naszej osobowości.

Magazyn „Zmiana” jest przede wszystkim owocem pracy pasjonatów słowa, głównie blogerów, którzy zapragnęli dać coś od siebie światu. Swoją inicjatywę realizują „po godzinach” w ramach wolontariatu. Na co dzień studiują i pracują nad własnymi autorskimi projektami. Redakcja stworzyła już trzy wydania tego magazynu. Premiera najnowszego numeru miała miejsce

w połowie marca. Jest on dostępny bezpłatnie zarówno online na platformie ISSUU (<http://issuu.com/zmiananapiszsiebieodnowa/docs/z>), jak i do ściągnięcia bezpośrednio ze strony internetowej magazynu (magazyn-zmiana.pl).

Czasopismo jest wprost idealne dla ludzi, którzy szukają więcej życia w życiu. Gorąco zachęcam wszystkich do śledzenia poczynąń tych młodych ludzi i „napisania siebie od nowa”. „Zmiana” z pewnością skłoni Was do refleksji i zainspiruje do pracy nad sobą.

*Agnieszka Kołodziejczyk (red. nacz.),
sekretarz SKNM TOP MANAGER*

NIE PRZECAP!

Bezpłatne warsztaty dziennikarskie Kuryer Uniwersytecki - Telewizja

Zapraszamy studentów Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach do udziału w bezpłatnych warsztatach dziennikarskich. Celem warsztatów jest przygotowanie grup studentów do redagowania pisma „Kuryer Uniwersytecki” oraz studenckiego Telewizyjnego Magazynu Informacyjnego. Warsztaty poprowadzi red. Sławomir Kindziuk, dziennikarz prasowy i telewizyjny z wieloletnim doświadczeniem. Dla uczestników warsztatów - autorów najciekawszych artykułów i programów - przewidziano nagrody ufundowane przez sponsora.

Zapisy na warsztaty i odpowiedzi na pytania: warsztaty@ogloszeniowa.net

Pożegnanie dr Bronisława Jelenia



Bronisław Jeleń był długoletnim kierownikiem Zakładu Hodowli Koni, przeobrażonego później w inne struktury, nauczycielem, mentorem, promotorem, dla niektórych szefem, ale dla nas wszystkich Przyjacielem w "końskich sprawach". Był dla nas autorytetem o wielkiej wiedzy i sercu do koni, a przede wszystkim do ludzi. Cenił w innych to, czego wymagał sam od siebie: odpowiedzialności i samodyscypliny oraz dbałości o słowo. Nienadużywane, trafne i ściśle określające sens. Trudno nam sprostać tym oczekiwaniom do dziś, a może szczególnie dziś?

Doktorze!

Dziękujemy Ci, za uczestnictwo w naszych pasjach, za wsparcie, za kierowanie, za chłodzenie młodych, szalonych głów i wskazywanie drogi. Za to, że w

inteligentnym spojrzeniu na życie widziałeś proste rozwiązania. Za to, że byłeś inny niż czasy, ale zawsze taki sam. Dziękujemy za pomoc w stworzeniu i funkcjonowaniu klubu i ośrodka jeździeckiego, za wkład w obchody XXX lecia AKJ "Horpluch". Za część Twojego życia, którą spędziliśmy z Tobą.

Członkowie i sympatycy Akademickiego Klubu Jeździeckiego „Horpluch”



ZASTANÓWMY SIĘ

Pamiętniki z wakacji

Podobno przyciągający uwagę tytuł to połowa sukcesu. Jeśli więc Drogi Czytelniku zabrnąłeś w tym tekście aż tutaj, to mogę uznać, że autor tego stwierdzenia miał całkowitą rację. To trochę tak, jak słynne „Cudowne dziecko dwóch pedałów” opublikowane niegdyś jako tytułatura artykułu traktującego o odnoszącym sukcesy kolarzu. Kto by nie zajrzał? Chyba tylko ktoś, kto nie opanował arcytrudnej (tutaj zupełnie bez ironii) sztuki czytania.

Absolutnie nie jest jednak tak, że zaserwowałem chwytliwy tytuł, a w tekście podejmę całkowicie inny temat. *Pamiętniki z wakacji* to oczywiście nazwa znanego (i w wielu kregach lubianego) polsatowego serialu paradokumentalnego, którego sam tytuł wywołuje przysłowiowego banana na twarzy. Ta wątpliwej jakości produkcja stała się dla nas synonimem kiepskiej gry aktorskiej, prymitywnych dialogów i niedorzecznych sytuacji zawartych w scenariuszu.

Wszystko to sprawiło, że oglądając ten wyprodukowany niskim kosztem wytwór kultury masowej, zwykliśmy śmiać się albo z zawartych w nim sytuacji, albo z zażenowania. Jednak o produkcjach tego typu można by pisać wiele, a moje palce tańczą po klawiaturze w nieco innym celu...

„W życiu piękne są tylko chwile” śpiewał dość dawno nieżyjący już Rysiek Riedel jako wokalista formacji Dżem. Wyraźnie zmieniając gatunek i nie zwracając uwagi na niczyje preferencje gatunkowe, bo nie o to tu idzie, zacytuję też jeden z utworów Paktofoniki, gdzie w kawałku „Chwile ulotne” słyszymy ciekawy werset brzmiący „Łapię chwile ulotne jak ulotka”. I choć nie jestem ani fanem Ryśka, ani wielkim fanatykiem Magika i spółki, to łatwo zauważyć pewną zbieżność myślenia zawartą w obu tych odmiennych gatunkowo utworach. Obaj artyści nie odkryli tutaj Ameryki, ale sformułowali pewną „oczywistą oczywistość”, słysząc którą zadumamy się przez chwilę, po czym stwierdzimy: „rzeczywiście!”.

Pamiętniki z wakacji – od.

Tajemnicą poliszynela jest fakt, że przez lwia część szarej codzienności, życie brutalnie nas policzkuje, mocno kopie w tyłek i wygania do kąta, abyśmy tam przyjęli pozycję embrionalną i cicho łkali. Aby znaleźć kogoś, kto przez 24 godziny na dobę jest zadowolony i pełen optymizmu, musimy albo grzebać w stogu siana, albo zapalić przysłowiową świeczkę i rozpocząć żmudne poszukiwania. Wynika to też trochę ze stereotypowego (i dość prymitywnego) obrazu Polaka, który przecież ciągle narzeka, a kolejne narzekania oddziela wulgarnymi przecinkami.

Idąc (moim zdaniem słusznym) tokiem rozumowania wspomnianych wyżej artystów i biorąc pod uwagę to, co napisałem, łatwo wysnuć wniosek, że życie przeważnie nas nie rozpieszcza. Zdarzają się jednak pewne rozbłyski, owe piękne i ulotne chwile, które sprawiają, że nie wszystko jest takie złe. To momenty, które są jak domalowana kredkami do monochromatycznego obrazu kolorowa tęcza. Przynoszą oderwanie się od szarej codzienności, sprawiają nam przyjemność swoim trwaniem i są powiewem czegoś pozytywnego. Ich wadą jest jednak to, że są „ulotne”, a więc szybko mijają, a powrót do przeciętności bywa bolesny. Mamy je jednak w pamięci i często gdy wrócimy do nich myślą, dają nam nie tylko siłę, piękne wspomnienia, ale i nadzieję, że może kiedyś się powtórzą. Jednym ze sposobów pozwalających takie chwile nie tylko uchwycić, ale także zbierać je w jednym miejscu i móc do nich powrócić jest pisanie pamiętnika.

Kilka lat temu, na początku okresu, który zwykliśmy nazywać wakacjami, mój gimnazjalny wówczas umysł był już zdolny do snucia refleksji nad upływającym czasem. Wakacje, tak jak każdy inny w miarę beztroski czas wolny, cechują się tym, że szybko się kończą. Choć czas płynie zawsze tak samo, to iluzja jego błyskawicznego upływu najsilniej uwidacznia się w takich właśnie okresach. Pewnego dnia stwierdziłem, że wakacje mignęły tak samo jak mignęły poprzednie, zostawiając po sobie potężny niedosyt i kilkutygodniowy proces bolesnego umysłowo powrotu do szkolnej rzeczywistości. A gdyby tak spróbować uchwycić te błogie chwile, zapisać je i zapamiętać na dłużej? pomyślałem i tak oto, pod koniec czerwca roku 2008 zacząłem pisać mój pamiętnik z wakacji.

Nie bez powodu podkreślam: „z wakacji”. Jak wiemy idea pamiętnika zakłada pewną nieregularność w wypełnianiu kolejnych wpisów, co jest główną cechą odróżniającą go od dziennika. Mój pamiętnik na okres wakacyjny staje się dziennikiem, bo skrupulatnie notuje każdy dzień, ale całość pozostaje pamiętnikiem, gdyż powracam do niego jedynie w okresie wakacji.

Tak więc pewnego dnia chwyciłem długopis oraz wygrzebany z porzuconej naprędce sterty szkolnej makulatury niezapisany zeszyt w twardej oprawie i zacząłem pisać. Postawiłem na tradycjonalizm

w postaci odręcznego pisma, z dnia na dzień zapewniające kratki kolejnych kartek zeszytu. I tak mi już zostało.

Dziś patrzę na ułożone jeden na drugim i skryte gdzieś w głębinach biurka zeszytu (wszystkie w twardych oprawach) i jestem pełen podziwu dla swojej wytrwałości, mając przy tym poczucie osobliwej satysfakcji. Oto pięć lat moich wakacji, pięć roczników, z których każdy zawiera jakieś 70 wpisów. „Że też mi się chce”, prawda?

Z tym „chcieniem” bywa różnie. Oczywiście nie zawsze mi się chciało, bo takie przedsięwzięcie wymaga przecież sporo pracy. Trzeba się całe wieczora, poukładać sobie wszystko w głowie i ostrożnie przelewać kolejne wspomnienia minionego dnia na papier. Czasem nie chce się wieczorem, więc robię to następnego dnia rano, póki zawarte w pamięci krótkotrwałej myśli nie zdążyły jeszcze ulecieć. Zawsze nadrabiam zaległości, przez pięć lat nie opuściłem z a d n e g o d n i a .

Do pisania wakacyjnego pamiętnika podchodzę bardzo poważnie. Staram się, aby moje wpisy były jak najbardziej szczegółowe i aby oprócz relacji z danego dnia zawierały też moje przemyślenia, refleksje, niepokoje. Mogę pompatycznie stwierdzić, że w tych wpisach tkwi część mnie (to trochę jak dziennik Toma Riddle'a z Harrego Pottera). W tych zapiskach nigdy nie kryję swoich emocji. Kiedy czuję taką potrzebę, używam wulgaryzmów. To w końcu mój pamiętnik, zawierający część mnie, więc staram się być w tych wpisach po prostu sobą i nie kryć się z emocjonalnością.

Jedne wpisy są krótsze, inne dłuższe, każdy jednak szczegółowy i każdy wyjątkowy. Pisząc o tym, że każda notatka jest wyjątkowa, wchodzę już w trudną do wyjaśnienia kwestię „a co ja z tego mam?”. Satysfakcja to zdecydowanie za mało powiedziane i zbyt oczywiste, bo mam coś więcej. Oto przede mną, setki zapisków dokumentujących rozwój mojej osobowości i umysłowości na przestrzeni kilku lat. Oto karteczki, pokazujące jak na przestrzeni lat się zmieniłem, jak zmienił się mój sposób myślenia, postrzegania świata i ile zmieniło się wokół mnie. Ostatni wpis z każdego roku to zawsze seria pełnych niepewności pytań dotyczących tego co przyniesie rok następny. Niesamowite jest uczucie, gdy po roku siadam do pisania pierwszego zapisu z nowych wakacji, czytam zapisane rok temu pytania i wiem, że już tego wszystkiego doświadczyłem i spokojnie mogę na nie odpowiedzieć. Mój pamiętnik jest taką maszyną czasu, bo w tym piśmie niemal stykam się ze sobą sprzed kilku lat. Wpisy z kolejnych roczników dokumentują mój stan świadomości, są jego nośnikami, w którym jest zawarty takim jakim był w danym momencie mojego życia. Mam zapisane niepokoje, które towarzyszyły mi przed pójściem do liceum, ale mam też wpisy, z wakacji gdy byłem już po liceum i wszystkie moje ówczesne niepewności wydawały się śmieszne, dziecinne, błahe.

Pamiętniki z wakacji – od.

Kiedy chcę, mogę się zetknąć z przed-liecalnym Ja i policealnym Ja. Z perspektywy czasu mogę spojrzeć na siebie sprzed lat, na zmiany jakie zaszły w mojej świadomości i osobowości.

Co więcej, siadam do pisania np. dnia 24.07.2013 i bez problemu mogę sobie sprawdzić co robiłem tego dnia rok, dwa, trzy, cztery, pięć lat temu. Czytając stykam się ze sobą sprzed lat. To sięgnięcie wstecz, często przynosi myśli pokroju „czy na pewno ja to pisałem?”. A przecież pisałem to wszystko ja, tylko, że taki ja „niegdysiejszy”. Kiedyś to przecież takie teraz, tylko że z inną świadomością. Wybudowałem sobie tymi wpisami osobisty, dostępny tylko mi pomnik, albo całą aleję pomników. Wykułem je tuszem pisaka na delikatnej kartce papieru.

To naprawdę kapitalna sprawa. Oczywiście nie dla wszystkich. Sam mogę o sobie powiedzieć, że jestem osobą refleksyjną i lubię powracać do przeszłości, snuć przemyślenia, starać się porównywać, wyciągać wnioski itp. I chyba pisanie pamiętników to zajęcie właśnie dla kogoś lubiącego się w tego typu działaniach.

Piszę i będę pisał, póki będę mógł. Jasne, że nie każdy ma na to czas, a i spora część ludzi (filistrów) uzna to po prostu za głupotę (bo przecież jak to tak, że dorosły człowiek, w dodatku facet i bawi się w pamiętniki). Chciałem jednak tym artykułem pokazać, jak ciekawe jest to doświadczenie i jak wiele korzyści może przynieść. Owszem czasochłonne. Owszem wymaga samozaparcia i motywacji. Owszem warto.

Wracając do tego, co napisałem na początku przytaczając teksty dwóch piosenek. W moich zapiskach chwytam „chwile ulotne” i zamykam je w gablocie niczym przybijane szpilką motyle, złapane siatką, którą jest mój pamiętnik. Zaglądając do zeszytów, wracam do tych krótkich pięknych chwil, o których z pasją śpiewał Rysiek Riedel. Bo każdy z wpisów jest inny, tak jak każdy dzień jest inny, szczególny i na swój sposób wyjątkowy. Pamiętnik potrafi skutecznie zburzyć często powtarzane pesymistyczne stwierdzenie, że „każdy dzień jest taki sam”. Przeglądając kolejne wpisy, w każdym dniu dostrzegam to, co odróżnia go od setek innych. Czasem jest to drobnostka, szczegół, a jednak okazuje się mieć znaczenie. Oczywiście mój pamiętnik rejestruje wszystko, nie tylko piękne i błogie chwile, ale także te, o których wolałbym zapomnieć. Taka już idea całości.

Tak więc zaserwowałem Ci mój Drogi Czytelniku, długą podróż od kultowych muzycznych tekstów, przez polsatowe seriale, po głęboką refleksję nad przemijającym czasem, szarą codziennością i powrotami do przeszłości. Była to podróż długa, może męcząca, ale teraz możesz wysiąść, a ja ruszam dalej. Jeśli wytrwałeś do tego etapu, padam Ci do stóp. Widzimy się następnym razem!

Łukasz Tkaczuk,
student II roku filologii polskiej

Czy patriotyzm jest niewygodny dla władzy i społeczeństwa?

W ostatnich latach możemy zauważyć „trend” na patriotyzm. Wielu młodych ludzi zapisuje się i działa w różnych organizacjach, związanych głównie z Ruchem Narodowym. Przykładem dla tych ludzi są m.in. Żołnierze Wyklęci oraz polscy politycy np. Roman Dmowski, dla którego sprawa polska była najważniejsza. Ludzie związani z ruchami narodowymi dostrzegają nieprawidłowości w funkcjonowaniu państwa oraz ogólny zły stan kraju. Swoje pomysły na zmiany przedstawiają na różnych spotkaniach i debatach, jednak ich zdanie jest w większości ignorowane przez polityków.

Patriotyzm coraz częściej widziany jest także na stadionach. Kibice wywieszają różne transparenty związane z tematyką patriotyczną, co nie jest popierane przez władze i część społeczeństwa. Jednak główny przekaz swoich idei i haseł, zauważalny jest na marszach organizowanych w rocznice ważnych wydarzeń z historii Polski, wraz z główną manifestacją 11 listopada. Przekaz medialny, który trafia do widza, pokazuje uczestników manifestacji jako nazistów i faszystów. Jedynie nieliczne media niemające dużej siły przebiccia, pokazują tych ludzi we właściwym świetle. Dla polskiej władzy 100 tys. Polaków obecnych na Marszu Niepodległości jest chuliganami, natomiast 100 tys. Ukraińców na Majdanie w Kijowie, protestujących przeciwko władzy, są przykładem patriotyzmu i walki o dobro kraju. Widoczna jest tu rozbieżność ukazywania patriotyzmu przez władze i media. Duża część społeczeństwa naiwnie wierzy w przekaz medialny na ten temat.

Ruchy narodowe narażają się szczególnie partiom lewicowym, ze względu na głoszone przez siebie hasła. Walka z tym środowiskiem rozgrywana jest po cichu przez środowiska lewicowe oraz poprzez wykorzystanie różnych służb głównie ABW oraz policji. Ruch Narodowy przedstawiający tradycyjne wartości nie popiera trendów przychodzących z zachodu, takich jak np. ideologia gender czy związki homoseksualne. Wyrażając sprzeciw takim zachowaniom, zwiększają liczbę swoich wrogów oraz narażają się na większą krytykę opinii publicznej.

Zwalczanie patriotyzmu będzie trwało nadal. Według naszych polityków, Polsce nie są potrzebni ludzie mający ideały, chcący kultywować tradycje oraz którzy dbają o dobro kraju. Ich celem jest zaślepienie i wprowadzenie obywatela w błąd, aby ten oddał na nich głos będący przepustką do kolejnej kadencji.

Daniel Koguciuk i Damian Nowak,
studenci II roku bezpieczeństwa narodowego

Dusza kultury siedleckiej - Jak tworzy Pan program UOK?

Chyba nikt w Siedlcach nie wie o kulturze tyle, co Tadeusz Goc od 35 lat kierownik Uczelnianego Ośrodka Kultury, a przede wszystkim ciepły, wrażliwy człowiek i wspaniały artysta. W niezwykle klimatycznym miejscu, bogatym w liczne niepowtarzalne pamiątki, jakim jest małe pomieszczenie w siedzibie Studenckiego Klubu „PeHa” Pan Tadeusz podzielił się z nami swoimi wspomnieniami i refleksjami na temat studenckiego życia kulturalnego.



- Skąd u Pana takie zainteresowanie kulturą?

- Moje zainteresowania kulturą zaczęły się już w szkole średniej, ponieważ wtedy założyłem zespół muzyczny i nauczyłem się grać na instrumentach. Pierwszym moim instrumentem była mandolina. Wtedy właśnie w ramach szkolnego koła muzycznego powstał zespół mandolinistów. Później trochę nauczyłem się gry na fortepianie i nabyłem również wiedzę teoretyczną z zakresu muzyki, więc nuty nie są mi obce. Ale generalnie moim instrumentem podstawowym jest gitara.

- A dlaczego akurat gitara?

- Bo wygodnie ją wszędzie wziąć, łatwo przenieść.

- Jak powstał Uczelniany Ośrodek Kultury i w jakich okolicznościach został Pan kierownikiem tego ośrodka?

- Moje zainteresowania działalnością kulturalną znacznie rozwinęły się w czasie studiów, a studiowałem filologię polską. Dziekanem Wydziału Humanistycznego był doc. dr Leopold Grzegorek, który był entuzjastą różnych form działalności kulturowych. To on nas inspirował do organizowania wycieczek do muzeów, teatrów w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i Toruniu. A później to już samodzielnie działaliśmy. Po ukończeniu studiów dostałem od dziekana WH propozycję pracy i miałem być asystentem na filologii polskiej, ale to był okres różnych przemian na uczelni i wówczas filologia polska została zlikwidowana, więc zatrudniono mnie jako specjalistę ds. kultury. Razem z Andrzejem Meżeryckim utworzyliśmy ośrodek, który skupiał wszystkie już istniejące formy działania np. Teatr Es, grupy muzyczne, kabarety czy grupy poetyckie, aby studencka kultura miała większą siłę oddziaływania. I tak w 1977 r. powstał Studencki Ośrodek Działań Kulturalnych LIMES.

- Większość form jest cyklicznych, które funkcjonują od początku założenia ośrodka, jak np. ogólnopolski konkurs literacki, giełda piosenki, teatr, klub literacki, klub miłośników teatru. To kiedy i jakie wydarzenie się odbędzie konsultuję z poszczególnymi osobami odpowiedzialnymi za dane formy aktywności. A poza tym bardzo mile widziane są inne inicjatywy, więc można zadzwonić i powiedzieć, że chce się zrobić jakiś program czy to wystawę czy koncert. Chętnie się spotykamy i omawiamy wszystkie sprawy, aby pomóc studentom w realizacji ich pomysłów pod względem organizacyjnym i technicznym.

- W UOK występowało wielu wspaniałych artystów. Kogo Pan najbardziej chciałby jeszcze zaprosić?

- Jest kilku takich artystów, ale teraz nie jestem w stanie ich zaprosić ze względu o w finansowych. Chciałbym, aby przyjechali do nas tacy artyści jak Maryla Rodowicz, Małgorzata Ostrowska, Andrzej Rosiewicz,



Budka Suflera czy Maanam. Muzycy ci występowali już kiedyś w naszym ośrodku, ale teraz nie mamy takich możliwości. Kiedyś mieliśmy więcej pieniędzy z uczelni, również honoraria tych artystów jak też koszty realizacji imprez były o wiele niższe. Obecnie, ze względu właśnie na problemy finansowe, więcej uwagi poświęcamy działalności amatorskiej i rozwijaniu własnych form działalności artystycznej.

- Jakie jest Pana ulubione wspomnienie czy wydarzenie w całej Pana działalności kulturowej, które zapisało się szczególnie w Pana pamięci?

- Wiele było takich momentów. Bardzo miło wspominam koncerty Andrzeja Rosiewicza. Kiedyś występował w Klubie Limes przez trzy dni, mieszkał w akademiku na Bema, do południa robił sobie próby i później wieczorami miał po dwa występy dziennie, a w trzecim dniu nawet trzy. Wówczas otrzymał od nas legitymację honorowego członka Limesu. To było bardzo miłe wspomnienie, natomiast później zaczęły się problemy. Dwa dni po koncercie otrzymałem telefon

Dusza kultury siedleckiej- cd.



od wicewojewody, że jest problem, bo na biurku u generała Jaruzelskiego leży pismo, że Rosiewicz w Klubie Limes znieważał rząd i sejm. I musieliśmy się tłumaczyć, kto ten koncert finansował, czy mieliśmy wszystkie zgody, bo obowiązywała cenzura i nie można było zrobić żadnego programu bez zgody cenzury. Nawet nasze plakaty musiały mieć pieczętki cenzury, żeby można było je wydrukować. Ale jakoś poradziliśmy sobie z tym problemem. Oczywiście teraz są to tylko wspomnienia, ale wtedy to były ogromne emocje.

- Czy zauważył Pan jakieś zmiany jakie zaszły w stopniu angażowania się studentów w działalność kulturową? Jak jest teraz, a jak było kiedyś?

- Kiedyś ogromna ilość ludzi chciała tworzyć. Były to czasy, kiedy studenci mieli większą chęć działania w przeciwieństwie do obecnego okresu. Może dlatego, że żyło się inaczej, nie było internetu, studenci dostawali dość wysokie stypendia socjalne, nie było innych klubów w Siedlcach. W tej chwili bardzo dużo studentów pracuje lub studiuje drugi kierunek i nie ma czasu na typowo artystyczne działania. Myślę, że na mniejszą aktywność studentów duży wpływ ma też dwustopniowy system studiów. Studenci po skończeniu studiów licencjackich pierwszego stopnia często odchodzą do innych ośrodków albo po prostu szukają pracy. Mimo to cieszę się, że znajdują się jeszcze takie perełki, które chcą coś robić i prężnie działają w środowisku studenckim. Trzeba tylko do nich dotrzeć i zachęcić do twórczego działania.

- Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę, aby Panu nigdy nie zabrakło sił i energii do dalszego działania.

fot. Agnieszka Król i Krzysztof Mioduszewski

Rozmawiała Agnieszka Kołodziejczyk (red. nacz.),
sekretarz SKNM TOP MANAGER

RECENZJA FILMU „JACK STRONG”

Tak ambiwalentnej dla percepcji polskiego odbiorcy, kinowej produkcji nie było już dawno. 7 lutego miała miejsce polska i światowa premiera filmu Władysława Pasikowskiego „*Jack Strong*”. W ciągu 35 dni zdjęciowych w Polsce i 2 dni w USA, zrekonstruowana została kontrowersyjna historia Ś.P. pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, który to w swoim odczuciu, podjął próbę uchronienia Polski przed atomową anihilacją, w potencjalnym starciu supermocarstw w ramach III wojny światowej.

Udając się na film Władysława Pasikowskiego, możemy oczekiwać (i słusznie), iż dostaniemy do wglądu przede wszystkim charakterne dzieło, legitymujące się dobrą obsadą, klimatyczną scenografią, gradacją napięcia i solidną dawką emocji. Mówi się, iż to życie pisze najlepsze scenariusze, a jako, że *Zimna Wojna* była okresem, wielu kinowych i literackich inspiracji, sięgnął do niej również Pasikowski.

Reżyser, przy udziale właściwie dobranych aktorów, kreujących niezwykle barwne postacie, zmaterializował to, co wyczytał w Instytucie Pamięci Narodowej, częściowo odtajnionych dokumentach operacyjnych CIA oraz to, co usłyszał od świadków, tj. np. Davida Fordena, oficera prowadzącego „*Jacka Stronga*” - „*Mewę*” podczas jego tajnej misji. W tym wciągającym szpiegowskim thrillerze z pewnością rozgraniczono proporcje. Priorytetem jest spektakularność, czyli ukazanie akcji. Przeplata się ją biograficznymi wątkami polskiej rodziny, na którą coraz większy wpływ wywiera tajna akcja pułkownika. Jak tylko się dało, ograniczono patos i apoteozowanie głównej postaci. Konsekwencją tej decyzji jest ukazanie, nie Jamesa Bonda, lecz zwykłego człowieka, przeświadczonego o słuszności swojego działania. To przedstawienie Polaka, oficera, który zafundował sobie na niemalże dekadę codzienność charakteryzującą się nerwowymi kłębami dymu tytoniowego, unoszącymi się oparami etanolu oraz przede wszystkim przygniatającą niepewnością o jutrzejszy dzień. Momentami jednak owy patos i doniosłość czynów, wydarzeń może implikować muzyka, która nadaje klaustrofobicznym pomieszczeniom jeszcze większą głębię a otwartym przestrzeniom dynamizm.

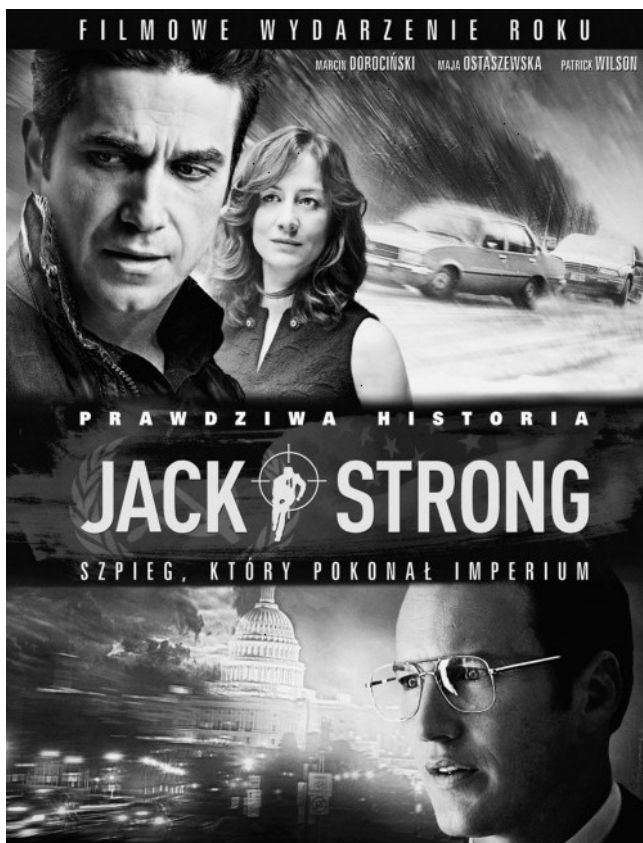
Przy niełatwym balansie twórczym i koniecznością wyważenia pewnych kwestii, czasami łatwo można przesadzić. Momentami odbiorca ma wrażenie, że limit niesłychanie szczęśliwych dla postaci okoliczności jest wyraźnie przekroczony, co można byłoby uznać za minus tej produkcji. Mimo to, przy akcji stosunkowo statycznej (lecz nie nudnej) i opartej na wyważonej konspiracji,

RECENZJA FILMU „JACK STRONG” · CD.

usytuowanej w ciemnych zaułkach Warszawy, dostajemy również racjonalne (jak na polskie warunki) sceny ciekawej akcji. Dialogi, co prawda nie przejdą do klasyków, lecz z pewnością dotyczą wielu moralnych rozterek uczestników krytycznych momentów dla Polski w okresie Zimnej Wojny i mogą, a nawet powinny pobudzić do myślenia.

Ten film, czy tego chcemy, czy nie, dotyka bardzo mocno naszej historii. Nie mnie oceniać, czy jest to historia chwalebna, czy nie. Dopóki nie odtajni się całkowicie akt CIA w tej sprawie, pozostanie ona dychotomiczną zagadką. Mimo to, historię trzeba znać, by stawić czoła przyszłości. I choć historii nie należy uczyć się głównie z filmów (takich filmów), to warto obejrzeć ten film, by znaleźć impuls do własnych poszukiwań, w celu oceny tej postaci. Wielu lepiej zaznajomionych z tą historią ludzi może mieć wrażenie, że reżyser nie wyczerpał dostatecznie historii pułkownika Kuklińskiego. A może właśnie tak miało być i reszty musi dokonać nasza własna interpretacja po seansie, skonfrontowana z naszymi założeniami zanim obejrzelimy film?

*Damian Jarnicki,
członek SKN Bezpieczeństwa Narodowego*



Nie wiesz, co i kiedy może się wydarzyć...

Thriller rosyjskiej produkcji pt. „Metro” w reżyserii Antona Megerdichev'a to niezwykle emocjonujący i trzymający w napięciu film. Pokazuje losy ludzi uwięzionych w zalanych przez wodę tunelach metra i ich walkę o cenny dar życia. Tragedia rozgrywa się w



Moskwie. Na jednej ze stacji metra pęka ściana i do tunelu dostaje się woda z rzeki. I tu rozpoczyna się koszmar... Pędzące wagony wypełnione setkami ludzi ulegają wypadkowi. Efekt

specjalne towarzyszące scenom pogłębiają przekaz filmu i sprawiają, że całe wydarzenie w nim przedstawione wygląda bardzo realnie.

Narracja wciąga a zawrotne tempo akcji pozwala uniknąć u widza poczucia znudzenia. Fabuła filmu nasycona jest szybkimi i nieprzewidywalnymi zwrotami akcji. Momentami zamienia się on w komedię, ale jest to zrobione delikatnie, z wyczuciem.

Grzechem byłoby nie wspomnieć o wspaniałej muzyce towarzyszącej oglądaniu ekranizacji. O muzyce bardzo ekspresyjnej i w odpowiednich momentach budującej prawdziwie głębokie napięcie.

Film nie byłby tak interesujący bez nienagannej gry aktorskiej. W główne role wcielili się Sergey Puskepalis (Andriej Garin), Anatolij Belyy (Konstantinow), Swietlana Chodczenkowa (Irina) i Anfisa Vistingauzen (Ksjuza).

Jeden pociąg. Tysiące ludzi. Kto przeżyje? Kto ponownie znajdzie się na powierzchni i ujrzy światło?

Sprawdź sam!

*Magdalena Zagrodzka,
studentka III roku filologii rosyjskiej
i II roku bezpieczeństwa narodowego*

Woda - źródłem życia

Woda- to właśnie ona stanowi przeważającą część naszego ciała, bo aż 70%. Stanowi strukturalną część wszystkich komórek i tkanek. Jest niezbędna do prawidłowego przebiegu procesu trawienia, wewnątrzustrojowego transportu składników odżywczych i produktów przemiany materii, umożliwia właściwą ruchliwość stawów. Bardzo ważną funkcją wody jest jej udział w regulacji temperatury ciała.

Jej niedobór w krótkim czasie szkodzi zdrowiu. Wystarczy stracić zaledwie 1/5 wody z organizmu, by doszło do ciężkiego odwodnienia. Brak nawodnienia może wówczas prowadzić do śmierci. Zawartość wody w organizmie ulega wahaniom ze względu na wiek, jak i jakość spożywanych pokarmów (np. produkty z dużą zawartością soli kuchennej). Zapotrzebowanie na wodę jest różne w zależności od wieku, płci, aktywności fizycznej, temperatury, klimatu oraz składu diety. Średnie zapotrzebowanie na wodę wg Instytutu Żywności i Żywienia to 0,3ml/ kg masy ciała/ dobę.

5 mitów żywieniowych

1. Odchudzam się muszę zrezygnować z ziemniaków - MIT

Ziemniaki są wbrew powszechnej opinii niskokaloryczne (100 g to tylko 77 kcal), a ponadto bardzo sycące (100 kcal pochodzących z ziemniaków syci 3 razy bardziej niż 100 kcal pochodzących z białego pieczywa!). Ponadto, nie są pozbawione składników odżywczych- zawierają sporo potasu, magnez, błonnik, witaminę C oraz PP. Ich zła sława wynika ze sposobu ich przygotowania oraz dodatków, z jakimi są spożywane. Jeśli chcemy schudnąć, musimy pamiętać, że ziemniaki chłoną tłuszcz jak gąbka! Unikajmy zatem frytek, ziemniaków smażonych na tłuszczu, polewanych sosami na bazie śmietany czy chipsów. Wybierajmy ziemniaki gotowane tradycyjnie, na parze czy pieczone bez dodatku tłuszczu.

2. Błonnik przeciwdziała zaparciom - można go jeść bez ograniczeń - MIT

Dziennie powinno spożywać się 20-40 g błonnika. Należy przy tym pamiętać o piciu dużej ilości wody - tylko wtedy bowiem błonnik działa jak należy. Jeśli spożywamy go w nadmiarze, a dodatkowo nie pijemy odpowiedniej ilości wody, skutek może być odwrotny od zamierzonego - pojawiają się zaparcia. Pamiętajmy też, że błonnik ogranicza wchłanianie witamin i minerałów - nie przekraczajmy, więc zalecanej dziennej dawki.

Spożywanie zbyt małej ilości płynów przyczynia się do zmniejszenia zawartości osocza krwi oraz objętości krwi całkowitej. Niedobór wody powoduje, że mózg, krew, mięśnie i inne narządy wewnętrzne nie funkcjonują właściwie. Skutkiem tego jest osłabienie, a w dłuższym czasie zaparcia i zaburzenia krążenia krwi.

Wbrew obiegu opinii woda, którą pobieramy z wodociągów jest całkowicie bezpieczna i spełnia wszelkie normy Światowej Organizacji Zdrowia.

Ciekawostka:

Lekarze twierdzą, że od ilości spożytych płynów ważniejsza jest częstotliwość ich przyjmowania. Zdrowa, dorosła osoba może bez żadnych poważnych następstw wypić nawet 15 litrów wody w ciągu dnia, jeśli zachowane są właściwe odstępstwa pomiędzy kolejnymi porcjami płynów.

*Beata Kowalska,
studentka III roku dietetyki*

3. Owoce nie tuczą - MIT

Niestety nieprawda. Są one bowiem bogatym źródłem łatwo przyswajalnych cukrów, które spożywane w nadmiarze zamieniają się w tłuszcz i odkładają w tkankach. Najbardziej kaloryczne są brzoskwinie, morele i winogrona. Najmniej tuczą arbuzy, grejpfruty i jabłka. Dzienna porcja owoców nie powinna przekraczać 250 g. Bez ograniczeń można jeść warzywa.

4. Margaryna jest zdrowsza od masła MIT

Błąd! Masło jest lepsze, bo jest naturalne i lepiej przyswajalne przez organizm. Margaryna, która nie zawiera cholesterolu w ogóle, miała być idealnym tłuszczem. Szybko jednak się okazało, że nie ma w niej co prawda cholesterolu, ale są za to inne substancje, które okazały się bardzo szkodliwe. Margaryna jest mieszkanką tłuszczów roślinnych poddanych procesowi sztucznego utwardzania i uwodorowania. Są do tego stopnia szkodliwe, że margaryna z zawartością tłuszczów trans nie powinny spożywać kobiety w ciąży oraz małe dzieci.

5. Jedzenie produktów light o obniżonej zawartości tłuszczu przyspiesza odchudzanie - MIT

Nieprawda. Fakt, są one niskokaloryczne i dają poczucie odchudzania się bez wyrzeczeń. Miejmy się jednak na baczności! Jeśli porównamy ilość kalorii znajdujących się w produkcie zwykłym i typu light, przekonamy się, że różnica jest niewielka. Produktów light zjadamy więcej, dlatego mogą jedynie wspomagać odchudzanie czy leczenie otyłości. Są także wskazane przy chorobach związanych z przemianą materii i układem krążenia. Nie powinniśmy się jednak nimi objadać bez ograniczeń.

*Edyta Gałązka,
studentka III roku dietetyki*

CHLEB ZWYKŁY CZY RAZOWY?

Przeciętny Polak zjada ok. 70 kg pieczywa rocznie. Jest to ogromna ilość i właśnie przez tę ilość chleb ma wielki wpływ na nasz organizm.

Zwykła biała, oczyszczona mąką pszenna jest pozbawiona wszelkich składników. Dzięki temu zyskuje śnieżnobiały kolor, ale traci wszelkie wartości odżywcze. Zawiera tylko proste węglowodany, czyli cukry, które bardzo szybko po spożyciu podnoszą poziom glukozy we krwi i bezpośrednio przyczyniają się do przybierania na wadze. Pieczywo białe jest na pewno mniej odżywcze od ciemnego, razowego, ale przy tym lżej strawne, dlatego jest polecane osobom z wrzodami żołądka, schorzeniami wątroby, a także osobom starszym i dzieciom.

Natomiast **pieczywo razowe**: długo się trawi i pozostawia uczucie sytości na dłużej. Jest cennym źródłem witamin B1, B2, B6, E oraz kwasu foliowego.

Witaminy z grupy B wzmacniają układ nerwowy, oraz pełnią ważną rolę w produkcji szarych komórek mózgu. Błonnik zawarty w chlebie, usuwa z przewodu pokarmowego zbędne produkty przemiany materii oraz normalizuje florę bakteryjną. W chlebie ciemnym jest dwukrotnie więcej błonnika, czy witamin niż w chlebie jasnym. Chleb (zwłaszcza wypiekany na zakwasie) chroni przed nowotworami. W czasie fermentacji na zakwasie bakterie kwasu mlekowego eliminują z pieczywa związki rakotwórcze, dzięki temu odciążają układ odpornościowy. Dlatego też chleb ułatwia trawienie, zapobiega zaparciom, zakwasza jelita, hamując rozwój bakterii rakowych, a sprzyjając rozwojowi „dobrych” bakterii.

Wymienione zalety pieczywa razowego pokazują jak wiele korzyści przynosi ono dla organizmu człowieka. Dlatego też, jeśli nie ma do tego przeciwwskazań, powinniśmy sięgać po nie o wiele częściej niż po pieczywo białe.

*Małgorzata Gawlik,
studentka III roku dietetyki*

Masz ochotę coś przegryźć?

... a jednocześnie starasz się dbać o linie? Oto propozycje zdrowych przekąsek, po które warto sięgnąć w zamian za batonika czy inne słodycze:

1. **Warzywa** to doskonałe źródło błonnika i wielu składników mineralnych i witamin. Zawierają bardzo mało kalorii! Masz szeroki wybór, wystarczy umyć, obrać i są gotowe do zjedzenia. Doskonały pomysł na warzywo to pokrojenie i zapakowanie w pudełeczko!

2. **Owoce świeże lub suszone** tak jak warzywa, są doskonałym źródłem wielu składników. Zaspokoją głód na niezdrowe słodycze, ale nie wolno przesadzać z ich ilością, gdyż są bogatym źródłem cukrów. Warto mieć przy sobie figi, morele czy rodzynki. Jednak w większym stopniu stawiaj na owoce surowe, gdyż cukier będzie mniej skoncentrowany.

Warzywa i owoce możesz też spożywać w postaci soków przygotowanych w domu, bądź w połączeniu z jogurtem, maślanką czy kefirem

3. **Orzechy i nasiona** - pestki dyni i słonecznika, orzechy laskowe i włoskie, migdały - wybór jest bardzo duży. Są źródłem korzystnych dla zdrowia tłuszczów, a także minerałów: cynku, magnezu, potasu i wielu innych oraz witamin. Garstka dowolnego z tych produktów to doskonała przekąska poprawiająca nasze samopoczucie!

4. **Nabiał** - jogurt naturalny, kefir czy maślanka to znakomity pomysł na zaspokojenie głodu. Są idealne na upalne dni, które coraz częściej się pojawiają. Są źródłem białka, wapnia, a także probiotyków, które wzmacniają odporność i wspomagają procesy trawienne.

*Agnieszka Kwiatkowska,
studentka III roku dietetyki*

Z SERII ŚMIECHU WARTO

DURNE(dziwne) PRAWO, ALE PRAWO.....

Przodownikami w ustanawianiu takich są Stany Zjednoczone. Każdy z 50 tworzących go stanów uchwała własne prawa, które bywają naprawdę bardzo komiczne. Oto kilka najdziwniejszych:

1. W stanie Alabama zabrania się noszenia lodowych rozków w tylnej kieszeni spodni.
2. W Kalifornii auto bez kierowcy nie może jechać szybciej niż 60 mil na godzinę.
3. W Arkansas psy nie mają prawa szczekać po godzinie 18.
4. W Kansas osoby przechodzące przez drogę w nocy muszą posiadać światła mijania.
5. W Kanadzie obowiązuje bezwzględny zakaz chodzenia po drzewach.
6. W stanie Connecticut nie wolno chodzić do tyłu po zmroku.
7. W Szwecji prostytutka jest legalna, ale nie wolno korzystać z usług prostytutek.
8. W stanie Floryda nie można brać prysznica.... Nago.
9. W stanie Indiana nie można brać kąpieli między październikiem a marcem.
10. W Szwajcarii nie wolno spuszczać wody w toalecie po godzinie 22.

*Magdalena Zagrodzka,
studentka III roku filologii rosyjskiej
i II roku bezpieczeństwa narodowego*

Trzy warunki - rozdział trzeci

John Adler odetchnął z ulgą, zadanie było wykonane. Bezpiecznie dotarł ze swoimi współpracownikami na pokład najnowszego Skyspy'a.

Wolna przestrzeń we wnętrzu w zupełności wystarczyła, by pomieścić kilkanaście osób. Część pasażerska nie była niczym oddzielona od kokpitu, za to wyraźnie ogrodzono miejsce, gdzie przechowywano bagaże. Plecaki trzech amerykańskich agentów leżały jednak na dwóch ławkach ustawionych po obu stronach wąskiego korytarza prowadzącego z kabiny pilota na ogon maszyny.

Skyspy był największym śmigłowcem pasażerskim w powietrznej flocie Stanów Zjednoczonych. Z zewnątrz przypominał mocno skróconego dawnego boeinga 747, pozbawionego skrzydeł i silników. Te ostatnie zastąpiły dwa wielkie śmigła przymocowane do dachu za pomocą obrotowych trzpieni.

Prawdziwą innowacją były jednak nowoczesne, inteligentne systemy, mogące rozmawiać z pilotem. Oprócz tego, system nawigacji nie opierał się na zniszczonym dawno temu systemie satelitarnym GPS, a bezpośrednio na wykrywaniu pola magnetycznego Ziemi.

W opracowywaniu nowej techniki nawigacyjnej nie mieli udziału amerykańscy ornitolodzy, którzy od podstaw przeanalizowali techniki orientacji w terenie małego ptaszka rudzika. To właśnie na jego cześć Skyspy przez cywilów nazywany jest Robinem.

Wnętrze śmigłowca śmierdziało naftą, potem iryzgami. Pierwsze dwa zapachy łatwo było wytłumaczyć, lecz pochodzenia ostatniej woni Adler mógł się tylko domyślać.

Znow bełtałeś, Andy? zapytał pilota.

Andy, a właściwie Andrew Swatch, był roslym facetem o twarzy barwy pożółkłej porcelany, którą Adler mógł codziennie oglądać w lustrze. *Wykapany Chinol*, zadrwił w myślach, mając na uwadze jego chińsko-amerykańską krew.

Był przy tym młodym pilotem, który na tego typu maszynie latał dopiero kilka tygodni. Nic dziwnego, że zdarzało mu się źle ustawić żyroskopy, co powodowało rzygogenne wstrząsy podczas lotu.

Ta uśmiechnął się Swatch pod nosem przeczuwalem, że znowu cię zobacze.

Masz włączony interkom? zapytał Adler, puszczając kąśliwą uwagę mimo uszu.

Nie, latam głuchy, doktorku.

Daruj sobie, chce porozmawiać z admirałem.

Pilot pozmieniał pozycje kilku przełączników, wcisnął jakieś zielone i pomarańczowe guziki, po czym wpisał szereg cyfr do transpondera. Seledynowa dioda przy tabliczce z napisem *Interkom* zgasła.

Gotowe.

To nie powinno się świecić? zapytał szpieg pilota, wskazując palcem czarną teraz perełkę LEDa.

Szwankuje już jakiś czas, mechanicy uznali to za mało znaczącą usterkę.

Nic sobie z tego nie robiąc, Adler zdecydował się jak najszybciej poinformować przełożonego o zaistniałej sytuacji. Zbliżył usta do membrany mikrofonu osadzonej na wygiętym jak paragraf, sprężynowym trzonie. Nacisnął przycisk i przemówił:

Słowik do Jastrzębia, zgłoś się.

Nasłuchiwał kilka sekund i powtórzył. Po pokładzie rozległ się trzask, później przenikliwy pisk, aż w końcu z głośnika wydobył się stłumiony zakłóceniami głos:

Tu Jastrząb, ćwierkaj.

Orzeł zabity, pisklak został w gnieździe.

Zrozumiałem. Z tonu admirała można było wyłuskać zrezygnowanie, strach i troskę zarazem. Miłego powrotu do ojczyzny. Bez odbioru.

Pisklak w gnieździe, co? zagał pilot.

Adler spojrzał z wyrzutem na swoich współpracowników.

Chłopcy nie postarali się. Orłow zmarł dopiero na stole operacyjnym.

To nie moja wina zaczął jeden ze szpiegów, szybko uciszony przez drugiego.

Gdy przelatowali nad porzuconym autobusem, nie przypominał on już nadającego się do jazdy zbiorowego środka transportu. Co najwyżej mógł teraz posłużyć za kryjówkę dla węży.

Podłożone ładunki nie były duże, ale zdołały przerobić pojazd na mieniące się dziesiątkami kolorów konfetti. Skrawki żelaznych opiłków walały się dookoła, osiadając na trawie, powyginanej karoserii, oponach i zwłokach.

Lecieli na tyle nisko, by John Adler mógł zobaczyć nieruszających się rosyjskich żołnierzy, którzy nierzadko leżeli w kałuży krwi. Jeden z wojaków konał przygnieciony ciężarówką, z której wyrzuciła go siła

Trzy warunki - rozdział trzeci - cd.

wybuchu. Obok dwóch medyków ratowało tych, których dało się z powrotem zabrać do bazy, na stół operacyjny. Pozostali lekarze zastygli z grymasem zdziwienia na twarzy, zapewne nie spodziewając się w swoich klatkach piersiowych odłamków.

Jeden z Rosjan zainteresował się cichym pomrukiem, jaki wydawały łopaty wirnika Skyspy'a. Dźwignął się na nogi o własnych siłach, lecz szybko upadł. Podczołgał się do kucających opodał medyków i wskazał maszynę palcem.

Gdy Robin nadleciał dostatecznie blisko, wojskowi w białych opaskach z czerwonym krzyżem zaczęli energicznie wymachiwać nad głową rękoma, jakby robili pajacyki podczas porannej gimnastyki.

John zauważył to i szturchnął Swatcha.

Andy, widzisz to?

Ta odparł pilot. Teraz mu nie pomogę...

Nie proszę cię o to. Zaraz... Adler zawiesił głos. Rozejrzał się po pokładzie. Otworzył szybę i wystawił lusterko. Nie wierzył własnym oczom.

Zanim zdążył zareagować, Swatch jednym kliknięciem przycisku przekazał ster autopilotowi, który w nowoczesny sposób powiedział:

Kieruję się na punkt orientacyjny FR-CLB.

Czelabińska baza wojskowa.

Co jest, do cholery? Czemu pomalowaliście Skyspy'a w rosyjskie barwy? Gdzie, na litość boską, lecimy?

Śmigłowiec niemal w miejscu wykonał ostry zwrot na wschód, obejmując zapowiadany wcześniej kurs.

Zanim Adler zadał kolejne pytanie, dostał z łokcia w szczękę od Andy'ego Swatcha. Zachwiał się i upadł, szybko jednak podrywając się z zimnej podłogi, jednocześnie zamachując się ręką. Pilot zdołał uniknąć ciosu, złapał wyciągniętą kończynę i przerzucił szpiega przez ramię, jednocześnie się obracając. Z ust Johna pociekła strużka krwi, którą szybko stał wierzchem dłoni.

Niech cię diabli wezmą, Swatch zaklął głośno, ponownie rzucając się na rozbawionego tymi słowami pilota.

Złego nie biorą, ale słyszałem, że dla ciebie zrobią wyjątek.

Gdy Adler dopadł pilota, przyłożył mu lewym prostym w nos. Cichy trzask oznaczał, że siła uderzenia była cokolwiek duża. Swatch nie był jednak dłużny i niemal w tym samym momencie kopnął Amerykanina w krocze. John zwinął się z bólu, lecz w ostatniej chwili zdołał złapać napastnika za głowę i z trudem rąbnąć nią o wolant. Twarz pilota zalała teraz rzeka krwi sączącej się z rozciętego łuku brwiowego. *Chińskie oblicze*

Andy'ego Swatcha zmieniło się w indiańskie, pomyślał Adler, choć to i tak nie dodało mu uroku. Pozostawiwszy rannego, John przeszedł do części pasażerskiej. Plecaki wciąż leżały na ławkach.

Dwóch współpracowników zdawało się nie zauważyć odbywającej się sceny.

Adler wrócił do kokpitu i obrócił nieprzytomnego pilota na plecy. Spojrzał na niego i wyciągnął przed siebie ramię, trzymając w dłoni swojego przestarzałego Walthera.

Czy to rozsądne strzelać na pokładzie? rzucił cichy dotychczas kompan Johna.

Wpuszczając uwagę jednym, a wypuszczając drugim uchem, Adler nacisnął spust. Rozległ się cichy klik. Spróbował raz jeszcze i kolejny.

Tego szukasz?

Młody mężczyzna, który wcześniej wrzucał ładunki do plecaków w autobusie, podniósł do góry zaciśniętą pięść. Gdy rozwarł palce, złociste pestki upadły na podłogę z metalicznym szczękiem. Naboje poturlały się pod fotel pilota, uniemożliwiając tym samym ich wydobycie. John zobaczył, jak ku jego twarzy pędzi druga, twarda jak skała dłoń.

Wyczerpany poprzednim pojedynkiem szarpał się ze swoim dotychczasowym towarzyszem, zupełnie zapominając o ogłuszonym pilocie. Spojrzał ukradkiem na drugiego kompana, który okazał się siedzieć i przyglądać całej sytuacji z aprobatą w spojrzeniu.

Andy Swatch ocknął się, gdy dwóch amerykańskich szpiegów leżało na podłodze, wymieniając się sierpowymi w twarz. Gdy wstali, założył z zaskoczenia dźwignię Adlerowi, a drugi związał mu nogi i ręce. Spętanego rzucili pod ławkę w części pasażerskiej.

Więzy były silne, a sznur gruby i twardy. Próbując się oswobodzić, John zdarł do krwi naskórek z nadgarstków, co było kolejnym ogniskiem bólu na jego ciele. Opuchnięta twarz dawała o sobie znać za każdym razem, gdy próbował otworzyć usta lub unieść powieki. Zmuszony był więc lecieć z zamkniętymi oczyma. Jego mózg zarejestrował w ciągu ostatnich kilku minut wiele informacji, teraz je analizując i układając w spójną całość. Brakowało mu wielu danych i odpowiedzi na pytania: Co się stało? Czemu Skyspy pomalowany jest w barwy rosyjskiej floty powietrznej? Czemu lecą z powrotem do bazy w Czelabińsku?

Czyżby admirał chciał się go pozbyć?

Nie, Adler przypomniał sobie zdenerwowany głos przełożonego, gdy potwierdzał przyjęcie meldunku. Admirał floty Jason Hyatt nie miał z tym nic wspólnego.

Trzy warunki - rozdział trzeci - cd.

A jednak Swatch zaatakował go do spółki z palantem, którego prawdziwego nazwiska nawet nie znał. Urządzili go tak, że większość jego ciała pokrywała teraz purpurowa opuchlizna.

W końcu jego uszu dobiegł głos autopilota brzmiący teraz tak, jakby czytał mu wyrok śmierci:

Punkt orientacyjny FR-CLB za pięć minut.

Nie mając nic innego do roboty John powrócił do pocierania nadgarstkami w nadziei, że uda mu się poluzować więzy. Gdy rany były już głębokie, spostrzegł ostry kant stelaża ławki, pod którą leżał. Zmuszając niemal wszystkie mięśnie ciała, obrócił się na brzuch przez ramię, sycząc z przenikliwego bólu. Zaczął pocierać liną o poszarpaną krawędź.

Punkt orientacyjny FR-CLB za trzy minuty usłyszał.

Maszyną nagle szarpnęło, przechyliło na lewo i prawo, by po chwili znów się ustabilizować. Jeden z przyrządów pokładowych, odpowiedzialny za monitorowanie pola magnetycznego Ziemi, zaczął wydawać wysokie piski niczym mały szczeniak proszący o dwa razy większą od niego kość. Adler usłyszał jak ktoś wymiotuje.

Punkt orientacyjny FR-CLB za jedną minutę.

Nie mając już nadziei, John zaniechał próby uwolnienia się z więzów. Spojrzał na swoich oprawców, życząc im śmierci.

*Bartosz Talma,
student II roku informatyki*

STRONY REKTORSKIE

ŚWIATOWY DZIEŃ WIEDZY O AUTYZMIE

W dniu 2 kwietnia w godzinach w Sali Widowiskowej „Podlasie” w Siedlcach odbyło się spotkanie z okazji Światowego Dnia Wiedzy o Autyzmie zorganizowane przez **Fundację „Żółty Latawiec”**. Z zaburzeniami autystycznymi rodzi się obecnie 1 na 68 dzieci na świecie. Pierwsze symptomy autyzmu pojawiają się bardzo wcześnie, często już u kilkunastomiesięcznych niemowląt, ale zawsze są widoczne przed ukończeniem przez dziecko 3 roku życia. Zaburzenia autystyczne tworzą spektrum, co oznacza, że różna może być zarówno ilość, jak i natężenie poszczególnych objawów, od bardzo łagodnych do bardzo poważnych. Brak terapii prowadzi do głębokich zaburzeń funkcjonowania w późniejszym wieku.

Spotkanie zorganizowała **Barbara Sienkiewicz** prezes Fundacji, która po powitaniu gości, wśród których byli m.in.: **Wojciech Kudelski** prezydent Miasta Siedlce, **Anna Sochacka** wiceprezydent, zastępcy dyrektora Zakładu Karnego w Siedlcach mjr **Adam Kulik** i ppłk. **Robert Stańczuk** oraz mł. bryg. **Waldemar Rostek** zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach. Wśród prelegentów były również osoby związane z Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym. Wykłady opatrzone prezentacją i fragmentami filmów na temat „Historii bajek animowanych” przedstawili dr **Rafał Dmowski** oraz studenci **Katarzyna Karabin** i **Łukasz**

Pawlukowski z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UPH.

Uczestnicy spotkania w Sali Podlasie mieli okazję skorzystać z konsultacji specjalistów. Na miejscu byli: pedagog, psycholog, logopeda, terapeuta integracji sensorycznej, rehabilitant. Można było także w sali doświadczeń zmysłów zobaczyć jak spostrzeża świat dziecko z autyzmem. Obradom towarzyszyła galeria prac dzieci uczestniczących w konkursie, wystawa prac studentów kierunku pedagogika z plastyką z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.



PODSUMOWANIE PROJEKTU MOBILNOŚCI ZAGRANICZNEJ STUDENTÓW

W Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym odbyło się podsumowanie projektu **Zagraniczna mobilność szkolnej kadry edukacyjnej**. W konferencji uczestniczyli m.in. JM Rektor prof. dr hab. Tamara Zacharuk, dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Stanisław Jaczyński, dyrektor Instytutu Pedagogiki prof. dr hab. Sławomir Sobczak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Siedlce dr Adam Bobryk, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy filia w Siedlcach.

Podczas realizacji projektu 20 studentek Instytutu Pedagogiki odbyło tygodniowe pobytu we Włoszech, polegające na wymianie doświadczeń z pracownikami tamtejszych instytucji edukacyjnych. Wyjazd, w dwóch 10 osobowych grupach, został

zrealizowany w pierwszej połowie marca br. Celem projektu było wsparcie jego uczestników w poszerzeniu kwalifikacji zawodowych i znajomości języków obcych oraz wsparcie instytucji wnioskodawcy UPH, w działaniach prowadzących do utworzenia komórki realizującej projekty mobilności ponadnarodowej dla Instytutu Pedagogiki.

Każda osoba biorąca udział w projekcie ukończyła 80-godzinny kurs języka włoskiego ze szczególnym naciskiem na słownictwo zawodowe; a także przygotowanie pedagogiczne i kulturowe. Partnerem UPH jest spółdzielnia socjalna z Włoch - AZZURRA. To organizacja non-profit, której misją jest wspieranie innowacji, rozwoju przez prowadzenie badań, prac, praktyk zawodowych, wymian kulturalnych i działań prospołecznych.

Przygotowanie i wyjazdy studentów do Włoch były możliwe dzięki pozyskaniu środków w ramach projektu systemowego „Zagraniczna mobilność szkolnej kadry edukacyjnej w ramach projektów instytucjonalnych” realizowany w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki-poddziałanie 3.3.1 na zasadach Programu *Uczenie się przez całe życie* współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt został przygotowany i zrealizowany przez dr Anetę Niewęglowską, dr Małgorzatę Wiśniewską, mgr Annę Olszewską oraz mgr Jarosława Skrzeczyńskiego. Jak zapewniła studentka Paulina Karwoska, wszyscy uczestnicy wyrażali ogromną satysfakcję z uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. Podkreśliła „Jesteśmy bardzo zadowoleni z możliwości danej nam przez nasz Uniwersytet. Gdyby to było możliwe chętnie wzięlibyśmy jeszcze raz udział w takim projekcie”.

DZIEŃ OTWARTY W UPH

W dniu 13 marca Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny zorganizował Dzień otwarty pod hasłem „Młodość, innowacyjność, kreatywność, wiedza, kompetencje. A Ty na co stawiasz?”. Wzięło w nim udział kilkuset uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych, nauczycieli oraz rodziców. Wśród nich byli nie tylko mieszkańcy ziemi siedleckiej, ale również z dalszych miejscowości jak Lublin czy Biała Podlaska. Uczestnicy podkreślali, że wydarzenie to stworzyło możliwość zapoznania się ze specyfiką studiów na wybranych kierunkach, urokami życia studenckiego, a także rozmowy z wykładowcami i studentami. Przedstawiciele wszystkich naszych kierunków prowadzonych w Uniwersytecie Przyrodniczo - Humanistycznym przygotowali ciekawe, barwne i często niekonwencjonalne prezentacje, wykłady oraz pokazy. Odwiedzający mieli okazję zwiedzić Pracownię Rzeźby oraz wykonać pamiątkowe zdjęcie z użyciem akademickich rekwizytów. W bieżącym roku w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym planowany jest nabór na następujące kierunki studiów: na Wydziale Humanistycznym: Bezpieczeństwo narodowe, filologia, filologia polska, historia, pedagogika, stosunki międzynarodowe, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Prawnych: administracja, logistyka, zarządzanie, na Wydziale Nauk Ścisłych: chemia, fizyka, informatyka, matematyka, na Wydziale Przyrodniczym: bioinżynieria produkcji żywności, biologia, dietetyka, gospodarka przestrzenna, menadżer produkcji i przetwórstwa mięsa, rolnictwo, turystyka i rekreacja, zootechnika.



MIĘDZYNARODOWI GOŚCIE W INSTYTUCIE BIOLOGII

Instytut Biologii na Wydziale Przyrodniczym UPH gościł 4 marca międzynarodową grupę nauczycieli i uczniów z siedmiu państw: Hiszpanii, Estonii, Niemiec, Włoch, Szwecji, Słowenii i Turcji. Goście z zagranicy przyjechali razem z młodzieżą i nauczycielami z Zespołu Oświatowego w Skibniewie. W latach 2012-2014 szkoła ta realizuje partnerski międzynarodowy projekt pt. „Secrets of Newton's apple”, w ramach programu: „Uczenie się przez całe życie” Comenius. Jest to projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej. Jak poinformowała dyrektor Zespołu



Oświatowego w Skibniewie, mgr **Wiesława Kapusta**, „głównym celem projektu jest zmotywowanie uczniów do nauki przedmiotów ścisłych, rozwijanie ich twórczości i przedsiębiorczości. Ważnym aspektem projektu jest udział w mobilnościach (wyjazdach zagranicznych), co pozwoli młodzieży na lepsze zrozumienie różnorodności kultur europejskich. Projekt ma zachęcić młodych ludzi do nauki języków obcych, jak również do poznawania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych”. W części oficjalnej spotkania w Instytucie Biologii udział wzięli sekretarz Urzędu Miasta Siedlce **Sławomir Marchel**. W części szkoleniowej spotkania, prof. dr hab. **Wiesław Walankiewicz** przeprowadził wykład dla nauczycieli i opiekunów przybyłych razem z młodzieżą nt. „Puszcza Białowieska okno do ekologicznej przeszłości”. Młodzież w tym czasie miała zorganizowane zajęcia ćwiczeniowe z zakresu arachnologii i ichtiologii. Ćwiczenia prowadzili: dr **Katarzyna Ługowska**, dr **Elżbieta Kondera**, dr **Marzena Stańska** i dr **Piotr Sarnowski**. W przygotowanie spotkania zaangażowany był także doktorant z kierunku biologia mgr **Łukasz Trębicki**. Zajęcia prowadzone były w języku angielskim. Gościom dziękujemy za odwiedzenie naszego Uniwersytetu i pobyt w Instytucie Biologii. Życzymy im wielu sukcesów w realizacji edukacyjnego projektu. Dziękuję nauczycielom akademickim zaangażowanym w obsługę tej wizyty i poświęcenie swojego czasu na przygotowanie oraz przeprowadzenie zajęć.

Ryszard KOWALSKI

IV DYKTANDO SIEDLECKIE

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny we współpracy z II Liceum Ogólnokształcącym im św. Królowej Jadwigi, Publicznym Gimnazjum nr 2 im. Gabriela Narutowicza, Szkołą Podstawową nr 4 im. Adama Mickiewicza oraz Samorządowym Centrum Doradztwa i Doskonalenia nauczycieli w Siedlcach zorganizował IV Dyktando Siedleckie. Uczestniczyło w nim ponad 100 osób. Po raz pierwszy w zorganizowanej formie wzięli w nim udział również studenci. Tekst dyktanda przygotowany został przez prof. dr hab. **Krystynę Wojtczuk** z Instytutu Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej UPH, a prace sprawdzały dr **Marzena Kryszczuk** i dr **Justyna Urban-Jędrzejewicz**. Wśród studentów mistrzami ortografii zostali: I miejsce **Edyta Gałązka** (dietetyka), II **Joanna Trusiak** (administracja), III **Katarzyna Marczenko** (administracja). Jak podkreśliła Rektor prof. dr hab. Tamara Zacharuk, podczas uroczystego wręczenia nagród, 15 kwietnia, główny cel dyktanda stanowi propagowanie języka polskiego, zachęcanie do perfekcyjnego opanowania zasad pisowni, co jest niezwykle przydatne w życiu, a także stanowi przejaw postaw patriotycznych.



OTWARCIE „A galerii>”



Na Wydziale Humanistycznym UPH zainaugurowała działalność „A galeria >”. Pierwszą wystawą była prezentacja kolażu **Justyny Dziadak**, studentki II st. pedagogiki zs. plastyka. Dr **Tomasz Nowak** określił następująco zadania nowej galerii „Program galerii będzie wpisywał się w proces edukacji i wychowania poprzez sztukę. Będzie ona promować nasz Uniwersytet dzięki szerokim kontaktom z twórcami reprezentującymi ośrodki akademickie oraz środowiska twórcze w kraju i za granicą. W planach jest przewidziana współpraca z placówkami muzealnymi oraz galeriami działającymi w naszym kraju”. Uroczystej inauguracji galerii oraz otwarcia wystawy dokonała JM Rektor prof. dr hab. **Tamara Zacharuk**. Kuratorem „A galerii >” jest dr **Tomasz Nowak** z Instytutu Pedagogiki, a asystentem „A galerii >” mgr **Ireneusz Wojciechowski**.

FOTOPOLOWY 2014

W dniu 13 marca na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego odbył się wernisaż prac nadesłanych na IV konkurs fotograficzny „Fotopułowy” przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „Kim będę w przyszłości?”. Spośród nadesłanych zdjęć jury w składzie **Zbigniew Młynarski**, **Marcin Babicz**, **Marcin Sutryk** zakwalifikowało na wystawę 27 fotografii. Wernisaż otworzył prof. dr hab. inż. **Zbigniew Karczmarzyk**, prorektor ds. rozwoju, który następnie wręczył dyplomy i nagrody finalistom konkursu. Natomiast Kurator wystawy był dr **Tomasz Nowak**.

Laureatami IV edycji konkursu zostali: **I miejsce Małgorzata Walczuk** za zdjęcie „Będę sportowcem”, **II miejsce Aleksandra Wiącek**, „Psychiatra”, **III miejsce Michał Bazela**, „Walka z żywiołem”. Ponadto nagrodzono Nagrodą JM Rektora UPH **Karola Słumińskiego**, Nagrodą Internautów **Michała Bazela**, a wyróżnienia otrzymali: **Monika Dąbrowska**, **Klaudia Malec**, **Klaudia Nowak**, **Paulina Świercz**.



SUKCESY ABSOLWENTKI CHEMII

Mgr **Magdalena Kosyl-Ordon** ukończyła studia na Wydziale Nauk Ścisłych kierunku chemia w czerwcu 2012 roku z oceną bardzo dobrą. Wykonała pracę magisterską pod kierunkiem prof. dr hab. inż. **Mirosławy D. Ossowskiej-Chruściel** w Zakładzie Technologii i Fizyki Chemicznej (ZTiFCh), za którą otrzymała II nagrodę za najlepszą pracę magisterską Polskiego Towarzystwa Ciekłokrystalicznego we wrześniu 2013 roku. Po zakończeniu studiów mgr. Magdalena Ordon odbyła 6-miesięczny staż naukowy w ZTiFCh finansowany przez Urząd Pracy w Siedlcach, podczas którego wykonywała syntezę związków ciekłokrystalicznych. W drodze konkursu, została zakwalifikowana przez Polską Agencję Atomistyki do odbycia Stażu Naukowego w Laboratorium Fizyki Neutronowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej (Rosja), gdzie wykonuje badania metodami neutronowymi na unikalnej aparaturze związków wchodzących w zakres jej pracy doktorskiej. Przewód doktorski został otworzony na WNS UPH w lutym 2014 roku. Promotorem pracy jest prof. dr hab. M. D. Ossowska-Chruściel, promotorem pomocniczym jest zaś dr **Dorota Chudoba**, kierownik Laboratorium Fizyki Neutronowej w Dubnej. Wyniki swojej pracy prezentowała na konferencji krajowej i dwóch międzynarodowych (Tuła i Dubna) oraz w publikacji z listy filadelfijskiej.

I KONGRES INKLUZJI SPOŁECZNEJ

W dniach 2-4 kwietnia, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, w gmachu Wydziału Humanistycznego gościł Blisko 100 uczestników I Międzynarodowego Kongresu Inkluzji Społecznej z Polski i z zagranicy - naukowców, ekspertów i praktyków zajmujących się różnymi aspektami problematyki inkluzji społecznej w tym edukacji, pracy i rozwoju zawodowego, życia kulturalnego i społecznego. Uroczystego obrad dokonała JM Rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-

cznego, prof. dr hab. **Tamara Zacharuk**. Rozpoczęcie Kongresu swoją obecnością zaszczylicili **Ewa Łubianka** kierownik Oddziału Polityki



Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Delegatura w Siedlcach, **Jarosław Głowacki**, zastępca prezydenta Miasta Siedlce, mjr **Adam Kulik**, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Siedlcach wraz z mjr **Arturem Grodzickim**, kierownikiem działu penitencjarnego, **Piotr Karaś**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy filia w Siedlcach, **Ewa Marchel** dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach oraz **Joanna Kaniuk**, dyrektor Delegatury w Siedlcach Mazowieckiego Kuratorium Oświaty. W swoim wystąpieniu JM Rektor podkreśliła, że „idea zorganizowania I Międzynarodowego Kongresu Inkluzji Społecznej zrodziła się oparciu o wieloletnie doświadczenia Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w zakresie kształcenia studentów niepełnosprawnych w siedleckiej uczelni. (...) Celem naszego kongresu jest wpracowanie konstruktywnych konkluzji dotyczących budowania intelektualnego i społecznego potencjału dla konstruowania i wdrażania programów inkluzji społecznej w wymiarach lokalnych i państwowych, a może i ponadpaństwowych euro regionalnych”. W związku z przypadającym na 2 kwietnia Światowym Dniem Wiedzy o Autyzmie w niezwykłym występie artystycznym zaprezentowały się dzieci podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie. O działaniach Ośrodka oraz Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Autystycznym "SPONiA - Węgrów" opowiedziały **Hanna Kasperowicz** oraz **Gabriela Strąk**.

Pierwszego dnia Kongresu w obradach plenarnych swoje wystąpienia zaprezentowali prof. **Lesław Pytka**, prof. **Emilia Rangelova**, prof. **Andrzej Balandynowicz**, prof. **Kazimierz Pospiszyl**, prof. **Maria Szyszowska**, prof. **Irena Pospiszyl**, dr **Paweł Maciszczyk**, prof. **Inna Fedotenko**, prof. **Ewa Wysocka** oraz prof. **Anna Kieszkowska**. Drugi dzień kongresu przebiegał pod znakiem obrad w trzech sekcjach: sekcja I - Aksjologiczny wymiar inkluzyjnego porządku w przestrzeni edukacyjnej, socjalizacyjnej, wychowawczej, resocjalizacyjnej i readaptacji społecznej wobec dzieci, młodzieży i dorosłych (przewodniczący: prof. **Mirosław Babiaryz** oraz prof. **Sławomir Sobczak**); sekcja II - Model normatywno-instytucjonalnego upodmiotowienia i uspołecznienia osób z deficytami niepełnosprawności (przewodniczący: prof. **Norbert Pięka** oraz prof. **Leszek Ploch**); sekcja III - Odpowiedzialność społeczna a praktyczne działania inkluzyjne jako wyraz demokratyzacji państwa i społeczeństwa obywatelskiego (przewodniczący: prof. **Wojciech Sroczyński** oraz dr **Dariusz Schmidt**).

Trzeciego dnia kongresu uczestnicy mieli okazję wybrać się na zwiedzanie Siedlec śladami księżnej Aleksandry Ogińskiej lub wziąć udział w wycieczce do Warszawy, której głównym punktem była wizyta w Belwederze. W trakcie trwania kongresu zaprosiliśmy naszych gości również do Muzeum Diecezjalnego oraz na specjalny koncert organowy w Sali Koncertowej na Wydziale Humanistycznym UPH. Przez wszystkie dni oglądać można było także na wystawę prac podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stoku Lackim, Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Podlaskim, a na wernisaż autorskiej wystawy malarskiej zaprosił prof. **Mikołaj Bieluga**.

Honorowym patronatem Kongres objęli wojewoda mazowiecki **Jacek Kozłowski**, Jego Ekscelencja bp **Zbigniew Kiernikowski**, prezydent Miasta Siedlce **Wojciech Kudelski**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy filia w Siedlcach **Piotr Karaś**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach **Ewa Marchel**. W skład **Komitetu honorowego** weszli: prof. dr hab. **Stanisław Jacyński**, ks. prof. dr hab. **Edward Jarmoch**, prof. dr hab. **Romuald Kalinowski**, prof. dr hab. **Jerzy Kunikowski**, prof. dr hab. **Ryszard Rosa**, prof. dr hab. **Lech Wyszczelski**, prof. dr hab. **Kazimierz Żegnałek**. Natomiast **Komitet naukowy sformowali**: prof. dr hab. **Tamara Zacharuk**, prof. dr hab. **Andrzej Balandynowicz**, prof. dr hab. **Mikołaj Bieluga**, prof. **Inna Fedotenko**, prof. **Larisa Mitina**, prof. dr hab. **Lesław Pytka**, prof. **Emilia Rangelova**, prof. dr hab. **Sławomir Sobczak**, dr **Beata Bocian-Waszkiwicz**.

Ewa NASIŁOWSKA

WYKŁADY OTWARTE POLONISTÓW

Pracownicy Instytutu Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej UPH w Siedlcach, a także zaproszeni przez nich goście, przygotowali na semestr letni bieżącego roku akademickiego cykl interesujących **wykładów otwartych**, skierowanych do szerokiego grona odbiorców uczniów, studentów, nauczycieli, emerytów oraz wszystkich pasjonatów wiedzy polonistycznej. W marcu swoje wykłady zaprezentowały: dr **Beata Walęciuk-Dejneka** („Alicja w Krainie Sztuki” interpretacyjne wędrówki po tekstach kultury), dr **Marzena Kryszczuk** („Życie bez boga jest możliwe / życie bez boga jest niemożliwe” Tadeusz Różewicz wobec dylematu), dr **Ewa Borkowska** (Warsztat dziennikarski od recenzji do wywiadu). Miesiąc później prelekcje wygłosili prof. dr hab. **Violetta Machnicka** („Strasznie się cieszę z naszego spotkania. Mnie też jest okropnie miło”. O absurdach językowych poważnie i z humorem), prof. dr hab. **Antoni Czyż** (Kobieta fatalna między tragizmem a Opatrznością), prof. dr hab. **Stanisław Grabias** (Co to jest logopedia?).

Wykłady otwarte, będące kontynuacją podobnych działań polonistów podjętych we wrześniu i w październiku 2013 roku, stanowią również niepowtarzalną okazję do bezpośredniego zetknięcia się słuchaczy z badaczami reprezentującymi renomowane ośrodki naukowe. Siedlecka polonistyka gościła już w roli prelegentki dr **Joannę Frużyńską** z Instytutu Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, która 6 marca podjęła niezwykle frapujący i nowatorski temat z zakresu teorii literatury: Hipertekstualność w literaturze elektronicznej wobec powieści nielinearnej. Siedleccy poloniści oraz członkowie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (Oddział w Siedlcach) mieli przyjemność powitać w murach Uczelni prof. zw. dr hab. **Alinę Kowalczykową** z Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk historyka literatury, wybitną badaczkę zajmującą się przede wszystkim tekstami z okresu romantyzmu oraz utworami powstałymi później, w rozmaity sposób nawiązującymi do nurtów romantycznych. Profesor przybliżyła słuchaczom niezwykłą



postać w dziejach literatury polskiej, jaką był Stefan Żeromski, prezentując jedną z najnowszych swoich książek „Żeromski w Niepodległej”, ukazującej w formie ośmiu szkiców ostatecznie, najszcześliwsze, choć niełatwe lata prywatnego życia pisarza.

Polonistyczne wykłady otwarte cieszą się dużym zainteresowaniem tych wszystkich, którzy pragną zarówno poszerzyć, jak też odświeżyć nabytą wiedzę z zakresu literatury, kultury, języka, a także poznać nową siedzibę Wydziału Humanistycznego UPH. Na wykładach spotykają się uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjów, zarówno z Siedlec, jak i z miast okolicznych. W ciągu zaledwie jednego miesiąca gościliśmy uczniów i nauczycieli z następujących szkół: I LO im. Bolesława Prusa w Siedlcach, II LO im. Św. Królowej Jadwigi w Siedlcach, VI LO im. Mikołaja Kopernika w Siedlcach, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Siedlcach, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Siedlcach, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Stanisława Staszica w Siedlcach, I LO w Łosicach, Gimnazjum nr 2 im. ks. Stanisława Konarskiego w Łukowie. W wykładach uczestniczyli też pracownicy siedleckich bibliotek, miejscowi pisarze i poeci.

Violetta MACHNICKA

Sprostowanie

Autorką artykułu pt. „I Zjazd Logopedów Regionu Siedleckiego”, który ukazał się w 66 numerze Kuryera Uniwersyteckiego (s. 27) jest Pani Małgorzata Jasińska. Za popełnienie błędu bardzo przepraszamy.

Redakcja

WYKŁAD BEZPIECZEŃSTWO A PRZEMIANY SPOŁECZNE

W ramach cyklu otwartych wykładów „Bezpieczeństwo bez granic”, organizowanych przez Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa UPH, na Wydziale Humanistycznym, w dniu 20 marca, prelekcję wygłosił dr **Cezary Kalita** nt. „Bezpieczeństwo a przemiany społeczne. Dziecko, rodzina, dom”. Jak stwierdził rzeczywistość społeczna charakteryzuje się zmiennością, która rodzi poczucie niepewności. Procesy i instytucje, które wydawały się ostoją bezpieczeństwa, utraciły swoje stabilizujące znaczenie. Ryzyko stało się elementem każdego działania, ale niestety nie jest ono w pełni definiowalne. **Ulrich Beck** porównuje je do pasażera na gapę - może jest, a może go nie ma; może się ujawni, a może nie. Przemiany społeczne doprowadziły do tego, że są one w dużym stopniu wynikiem statystycznego wydłużenia życia populacji (niestety jednostkowo nie żyjemy dłużej), że nasze życie jest pewne (nie umrzemy w dzieciństwie), ale nasza biografia (nasza przyszłość) jest niepewna. Jest to zasadnicza zmiana w porównaniu do tego, co znaliśmy do niedawna (a o czym zapominamy), że rodząc się nasze prawdopodobieństwo przeżycia było bardzo małe, ale nasz los był określony, już w momencie narodzin. Tak funkcjonowały stabilne społeczeństwa. Teraz przyszło nam żyć w niepewności, którą trzeba nauczyć się zarządzać (albo tylko ośwoić). Trzeba przewartościować rozumienie pojęcia dziecka, rodziny, czy domu, który jest sferą stabilnego komfortu. Jak nie bać się permanentnej zmiany? W wykładzie uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Siedlcach, Publicznego Gimnazjum nr 5 im. Ignacego Paderewskiego w Siedlcach i Niepublicznego Gimnazjum im. Kornela Makuszyńskiego w Borkach Wykach.



KOLEJNE STYPENDIA MINISTRA DLA STUDENTÓW



Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. **Lena Kolarska-Bobińska** przyznała 934 stypendia dla studentów na rok akademicki 2013/2014. W gronie stypendystów jest sześcioro studentów Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach: 1. **Marek Dmitrowicz** student IV roku studiów pierwszego stopnia - kierunek rolnictwo; 2. **Agnieszka Kołodziejczyk** studentka I roku studiów drugiego stopnia - kierunek zarządzanie; 3. **Ewa Krasnodębska** studentka I roku studiów drugiego stopnia - kierunek rolnictwo; 4. **Adam Makolewski** student I roku studiów drugiego stopnia - kierunek rolnictwo; 5. **Dominika Młynarczuk** studentka I roku studiów drugiego stopnia - kierunek rolnictwo; 6. **Katarzyna Telakowicz** studentka II roku studiów drugiego stopnia - kierunek zarządzanie. W dniu 26 lutego podczas posiedzenia Senatu Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego JM Rektor prof. dr

hab. **Tamara Zacharuk**, w asyście dziekanów prof. dr hab. **Jaroslawa Kardasa** (Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych) i prof. dr hab. **Janiny Skrzyczyńskiej** (Wydział Przyrodniczy) wręczyli studentom pisma od Minister Nauki i złożyli gratulacje życząc wielu dalszych osiągnięć. W imieniu wyróżnionych głos zabrał **Adam Makolewski**. Podkreślił on, że otrzymanie stypendium jest nie tylko ważnym docenieniem wysiłku wkładanego w proces kształcenia, ale przede wszystkim motywacją do dalszej pracy.

W tym roku akademickim do ministerstwa wpłynęło 3755 wniosków o przyznanie stypendium ministra za wybitne osiągnięcia. Stypendium ministra może uzyskać osoba, która posiada osiągnięcia naukowe i uzyskała w okresie zaliczonych lat studiów średnią ocen klasyfikującą w grupie 5% najlepszych studentów danego kierunku. Oceniane są przede wszystkim publikacje, udział w projektach badawczych, konferencjach, brane są pod uwagę także nagrody uzyskiwane w konkursach.

Stypendium jest przyznawane na okres 10 miesięcy.

TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ



Dnia 12 marca na Wydziale Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego odbyły się eliminacje powiatowe ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Organizatorami eliminacji byli: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Siedlcach, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach oraz Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa UPH. Turniej ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej, zasad postępowania na wypadek pożaru, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego. W eliminacjach na szczeblu powiatowym wzięło udział 35 uczestników kilkunastu szkół na terenie powiatu siedleckiego. Wszyscy uczestnicy mieli również okazję zapoznać się z bazą dydaktyczną Wydziału Humanistycznego UPH w Siedlcach. Poziom zmagani był bardzo wysoki, o czym świadczą, aż trzy dogrywki. Jury w składzie: mł. bryg. **Piotr Skolimowski** - przewodniczący, st. kpt. **Maciej Pietrzak** - sekretarz, oraz członkowie: dh **Rafał Dmowski**, dh **Krzysztof Kryszczuk**, dh **Artur Pietrzak** wyłoniło zwycięzców.

Finalistami zostali: W grupie I uczniów szkół podstawowych: I. **Sanita Kubryń** - Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dziewulach, II. **Cezary Skorupski** - Szkoła Podstawowa w Przesmykach, III. **Natalia Kurowska** - Zespół Szkół w Krzesku Królowa Niwa. W grupie II uczniów szkół gimnazjalnych: I. **Magdalena Chromińska** - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Zbuczynie, II. **Dominik Tomaszewski** - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Zbuczynie, III. **Katarzyna Kosiorek** - Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Mokobodach. W grupie III uczniów szkół ponadgimnazjalnych: I. **Maciej Gdaczyński** - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Siedlcach, II. **Mateusz Wołosiak** - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Siedlcach, III. **Krysian Sobeci** - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Siedlcach. Zdobywcy pierwszych miejsc w każdej grupie będą reprezentować nasz powiat w eliminacjach wojewódzkich. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe z rąk: **Dariusza Napiórkowskiego** dyrektora Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Siedlcach, prof. dr hab. **Romualda Kalinowskiego** prodziekana ds. nauki Wydziału Humanistycznego UPH, bryg. **Andrzeja Celińskiego** komendanta Miejskiego PSP w Siedlcach, **Andrzeja Rymuzy** - sekretarza Starostwa Powiatowego w Siedlcach, oraz dh **Mirosława Bieńka** prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSPRP w Siedlcach.

III WARSZTATY O BEZPIECZEŃSTWIE I OBRONNOŚCI

W dniach 24 i 25 kwietnia w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym odbyły się już III Ogólnopolskie Warsztaty Metodologiczno - Dydaktyczne w Naukach o Bezpieczeństwie i Obronności, zorganizowane pod honorowym patronatem JM Rektora UPH prof. dr hab. **Tamary Zacharuk**. Myśl przewodnia tegorocznych zajęć koncentrowała się wokół problematyki: *Bezpieczeństwo i Obronność - odkrywanie znaczeń. Ujęcia: formalnoprawne, naukowo-badawcze i dydaktyczne*. Organizatorami przedsięwzięcia było: Transdyscyplinarne Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa im. prof. K. Bogdańskiego UPH, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego UPH, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie oraz Siedleckie Towarzystwo Naukowe. Przy organizacji Warsztatów brali aktywny udział także przedstawiciele Studenckiego Koła Naukowego Bezpieczeństwa Narodowego. Przewodnicząca Komitetu naukowego była prof. dr hab. **Jadwiga Stawnicka** z Uniwersytetu Śląskiego, a honorowym przewodniczącym prof. dr hab. **Janusz Sztumski**.

Badacze problematyki bezpieczeństwa i obronności spotkali się w Siedlcach w celu podjęcia próby doprecyzowania przedmiotu badań w naukach o bezpieczeństwie i w naukach o obronności oraz uchwycenia relacji między tymi dyscyplinami naukowymi. Wypracowanie wniosków w tej sferze ma istotne znaczenie nie tylko w działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej ale także jest niebagatelne dla formułowania regulacji przydatnych w działalności legislacyjnej i praktyce funkcjonowania podmiotów fizycznych i prawnych w sferze bezpieczeństwa i szeroko rozumianej obronności. Analiza powyższych zagadnień skupiła na Warsztatach naukowców z całego kraju. Uroczystej inauguracji obrad dokonali prorektor ds. studiów UP-H prof. dr hab. **Barbara Gąsiorowska** i dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. **Stanisław Jaczyński**. Wśród uczestników warsztatów byli m.in. prof. dr hab. inż. **Andrzej Glen**, prorektor AON, płk. prof. dr hab. **Tadeusz Szcurek**, prorektor WAT, prof. dr hab. n.med. **Tadeusz Plusa** WIM w Warszawie, prof. dr hab. **Leszek F. Korzeniowski** prezes Europejskiego Stowarzyszenia Nauk o Bezpieczeństwie i przedstawiciel AWF w Krakowie, prof. dr hab. **Brunon Bartz** z AH im. A. Gieyszтора w Pułtusku, prof. dr hab. **Wojciech Kostecki** z UTH w Warszawie, prof. dr hab. **Mirosław Kwieciński** z KA im. F. Modrzewskiego.

Cechą charakterystyczną dwóch dni obrad były liczne i ożywione dyskusje dotyczące merytorycznych aspektów Warsztatów, wynikających z postawionych celów. Nie wszystkie polemiki zostały jednoznacznie zakończone. Kontynuowanie spotkań warsztatowych w Siedlcach, wydaje się zatem niezbędne. Dlatego też, podsumowując obrady, dyrektor TCBPB - prof. dr hab. **Marian Cieślarczyk** zaprosił wszystkich zainteresowanych problematyką szeroko rozumianego bezpieczeństwa na kolejną konferencję.

Agnieszka FILIPEK



WSCHODNIE PROJEKTY FOTOGRAFICZNE W UPH



Po dłuższej, ale nie bezczynnej, bo wypełnionej różnorodnymi warsztatami przerwie, odbyły się kolejne sesje zdjęciowe zorganizowane przez Wschodnie Projekty Fotograficzne. Tym razem zdjęcia wykonywane były w przestrzeniach Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Pierwsza sesja odbyła się 23 lutego br. dzięki „otwartości” „Pracowni otwartej” prowadzonej przez dr. **Tomasza Nowaka**. Temat jej brzmiał „Czas to pieniądź, czyli sesja biznesowa”. Stylizacje nawiązywały do współczesnej rzeczywistości, a dla niektórych codzienności, w której żyjemy. Stroje były z pogranicza biznesu i pracy urzędniczej. Tło dla modeli stanowiły supernowoczesne wnętrza oraz sale wykładowe znajdujące się w budynku Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-

Humanistycznego w Siedlcach. W sesji uczestniczyli ludzie w różnym wieku – studenci, uczniowie szkół średnich oraz osoby, które już dawno zakończyły swoją edukację. W sumie około 130 osób. Druga sesja zdjęciowa, ze względu na miejsce i bezpieczeństwo uczestników, była już bardziej kameralna. Odbyła się ona 16 marca br. w laboratoriach chemicznych Wydziału Nauk Ścisłych UPH. Modele i modelki wczuwali się w rolę chemików, wykonujących poważne i skomplikowane doświadczenia. Nad wszystkim czuwała dr **Danuta Kroczevska** wraz z Kołem Naukowym Chemików „Spectrum”. Mimo, że był i dym i ogień, bowiem na potrzeby sesji wykorzystywane były prawdziwe odczynniki (ciekły azot, suchy lód) nie doszło do żadnego niekontrolowanego wybuchu. Efekty obu sesji można podziwiać na profilu facebookowym Wschodnich Projektów fotograficznych: www.facebook.com/WschodnieProjektyFotograficzne

MARCIN SUTRYK

KONKURS „NAPÓJ NOWEJ GENERACJI”

W dniu 11 marca odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Napój nowej generacji”. Zorganizowany on został przez Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny wraz z przedsiębiorstwem Zentis Polska sp zoo. Uczestnicy mieli możliwość nie tylko obejrzenia prezentacji zgłoszonych produktów, ale także ich degustacji. Ponadto wysłuchali prelekcji prof. dr hab. **Mirosławy Ossowskiej-Chruściel** nt. „Nanocząsteczki w żywności. Aspekty pozytywne i negatywne”. Nagrody wręczyli JM Rektor prof. dr hab. **Tamara Zacharuk** oraz prezes Zentisu **Ireneusz Lichota**. W konkursie I miejsce otrzymał **Jakub Gromadzki** za projekt „Kolorowe gwiazdki”, II miejsce **Joanna Szczepańska** za produkt o nazwie „Na zielonej polanie” oraz III miejsce **Jakub Gromadzki** za „Zmiennobarwne płatki”. Ponadto przyznano nagrodę publiczności odebrała **Martyna Chromińska**, która przygotowała napój o nazwie „Actidar”.



Prezes Zentisu, **Ireneusz Lichota** podkreślił, iż był to III konkurs organizowany wspólnie z Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym. Wyraził on satysfakcję z osiągniętych wyników, stwierdzając, iż pomysły studentów są często bezcenne. „Ich spojrzenie na sposoby żywienia i oczekiwania, powoduje, iż łatwiej jest nam wybiegać w przyszłość, w zakresie oferty produktów spożywczych”. Jednocześnie **Jakub Gromadzki** ocenił, że tego typu konkursy są wielką szansą dla studentów. „Pozwalają nam w praktyce wykazać się wiedzą i przećwiczyć sposoby autoprezentacji. To nam się przyda w późniejszym życiu zawodowym. Poza tym to nie tylko satysfakcja, ale też poważna nagroda finansowa”.

ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA W UPH

W dniu 7 kwietnia przypada Światowy Dzień Zdrowia. W tym roku jego tematem przewodnim były Choroby Wektorowe. W UPH na Wydziale Humanistycznym członkowie nowopowstałego Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Zdrowia wraz z opiekunem dr **Ewą Jówko** włączyli się w jego obchody. Podjęli próbę uświadomienia swoim koleżankom i kolegom co to są choroby wektorowe, jak można się nimi zarazić i jak przed nimi chronić. Wykonano zarówno szereg materiałów informacyjnych jak też podjęto działania promujące o charakterze bezpośrednim. Jako, że sami reprezentują grupę wiecznie zabieganych, zawsze uczących się oraz niemających na nic czasu, a zwłaszcza na pełnowartościowy posiłek studentów, członkowie zafundowali wszystkim chętnym zastrzyk witamin! Zorganizowano degustację owoców i warzyw. Wydarzenie od razu wzbudziło zainteresowanie. Studenci już z daleka



uśmiechali się na widok talerza pełnego smakołyków, a pracownicy wydawali się być miło zaskoczeni, co cieszyło organizatorów. Po skończonej akcji jeszcze przez długi czas na korytarzach unosił się zapach świeżych jabłek i gruszek, słodkich mandarynek, kwaśnej cytryny, soczystych rzodkiewek oraz wielu, wielu innych pyszności.

Ola KOŁODZIEJCZYK

Laureaci

Laureatami Studenckiego Festiwalu Piosenki - Wiosennej Giełdy Piosenki zostali:

Nagroda Główna i nominacja do finału SFP w Krakowie **Anna Przedlacka** /Siedlce/

Nagroda Specjalna - **Natalia Sisik** /Siedlce/

Wyróżnienie - **zespół Ta Jedna Chwila** - **Sławomir Rudnicki**/Warszawa/

Prezentacje oceniało Jury w składzie: Jan Kondrak - przewodniczący, Piotr Boguty i Tadeusz Goc

UNIwersytet OTWARTY

W UPH powołano Uniwersytet Otwarty, jako pozawydziałową jednostkę organizacyjną. Jego zadaniem jest zapewnienie osobom dorosłym, bez względu na ich formalne wykształcenie, płeć, status zawodowy i stan zatrudnienia, możliwości pogłębiania wiedzy i rozwijania aktywności społecznej. Słuchaczem Uniwersytetu Otwartego może być każda pełnoletnia osoba. Realizuje on aktywizację zarówno w sferze intelektualnej, jak też kulturalnej i fizycznej. Słuchacze Uniwersytetu z końcem każdego roku akademickiego uzyskują dyplom z wykazem zaliczonych kursów. Bieżący nadzór nad działaniem UO powierzono prorektorowi ds. rozwoju prof. dr hab. inż. **Zbigniewowi Karczmarczykowi**. Natomiast koordynatorami w poszczególnych jednostkach zostali: dr **Beata Wałęciuk-Dejneka** (główny koordynator oraz Wydział Humanistyczny), dr **Stanisław Szarek** (Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych), dr **Agnieszka Prusińska** (Wydział Nauk Ścisłych), dr **Anna Charuta** (Wydział Przyrodniczy), mgr **Katarzyna Kopówka** (Biblioteka Główna), dr **Hanna Wadas-Woźny** (Studium Języków Obcych), mgr **Katarzyna Poduch** (Studium Wychowania Fizycznego i Sportu). Osoby zainteresowane mogą kontaktować się mailowo uo@uph.edu.pl, telefonicznie 25 6431953, 25 6431947 lub osobiście w Rektoracie UPH, Pałac Ogińskich, ul. Konarskiego 2, pok. 11, Siedlce. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.uo.uph.edu.pl

SPOTKANIE Z DOBRYM NIEMCEM



Studenckie Koło Naukowe Bezpieczeństwa Narodowego działające przy Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo Humanistycznego w Siedlcach oraz Fundacja Konrada Adenauera w Polsce, zorganizowały 28 kwietnia interaktywne seminarium nt. „Spotkanie z dobrym Niemcem Staram się ratować każdego. Życie niemieckiego oficera Wilhelma Hosenfelda w listach i dziennikach”. Prowadzili je dyrektor INSiB UPH prof. dr hab. **Mirosław Minkina** oraz przewodniczący SKNBN **Sławomir Wierzbicki**.

W spotkaniu udział wzięli m.in. prof. dr hab. **Cezary Król**, **Winfried Lipscher**, emerytowany dyplomata niemiecki, współredaktor polskiego wydania „Dzienników i listów do rodziny W. Hosenfelda”. Zaprezentowano również film dokumentalny „Dzięki

niemu żyjemy” w reż. Marka Drażewskiego. Seminarium cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Uczestniczyło w nim blisko 200 osób, a o randze spotkania świadczyła również obecność JM Rektora prof. dr hab. **Tamary Zacharuk**.

WIĘŚCI Z WYDZIAŁU NAUK EKONOMICZNYCH I PRAWNYCH

W dniu 25 lutego Studenckie Koło Naukowe Menedżerów TOP MANAGER działające przy Instytucie Zarządzania i Marketingu zorganizowało **Seminarium Naukowe „Zarządzanie w Sporcie”**. Prelegentami byli: **Arkadiusz Kasznia** - politolog, menedżer sportu, poseł na Sejm RP IV kadencji, współzałożyciel i pierwszy prezes Łukowskiego Klubu Sportowego „Orleń Łuków”, do 2008 prezes Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, do ubiegłego roku prezes Fundacji Piłkarstwa Polskiego, pomysłodawca Fundacji, **Małgorzata Majerek** kapitan klubu piłki ręcznej MKS Selgros Lublin, wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski, według magazynu Handball Polska najlepsza polska prawoskrzydłowa pierwszej dekady XXI wieku, **Daniel Purzycki** - trener MKP Pogoń Siedlce i **Daniel Płudowski** - MKP Pogoń Siedlce.

W dniu 26 lutego Koło Naukowe Administratywistów działające przy Instytucie Administracji Samorządu i Prawa, przy współpracy ze Studenckim Kołem Naukowym Administratywistów „SKAUTH” Uniwersytetu Technologiczno - Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, zorganizowało **konferencję naukową „E-administracja - założenia i praktyka”**. Konferencja skierowana była do praktyków, naukowców, doktorantów i studentów zajmujących się tematyką elektronicznej administracji. Wśród zaproszonych prelegentów byli przedstawiciele dziesięciu uczelni wyższych.

W tym samym dniu odbyło się też **seminarium naukowe pt. „Treści niedozwolone w Internecie - profilaktyka i zwalczanie”**. Gościem seminarium był wiodący ekspert działającego przy NASK zespołu dyzurnet.pl **Martyna Różycka**. Seminarium poprowadził opiekun KNA- dr **Konrad Walczuk** (WNEiP UPH), spotkało się ono z dużym zainteresowaniem ze strony studentów UPH oraz pedagogów i psychologów pracujących w Siedlcach.

W dniu 13.marca Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego wspólnie z Wschodnią Izbą Gospodarczą zorganizował **Międzynarodową Konferencję i Warsztaty „Business Challenges”**. Była to szósta edycja projektu z cyklu „Spotkania z Biznesem”, w ramach którego co roku organizowane są przedsięwzięcia mające na celu połączenie teorii i praktyki. W Spotkaniach wzięło udział ponad trzydziestu pracowników i przedsiębiorców z 16 przedsiębiorstw oraz wykładowcy z Polski i z zagranicy. Uczestnicy „Spotkań z Biznesem” mieli szansę zapoznać się z różnymi aspektami innowacji, od kształtowania twórczego myślenia kadry zarządzającej i pracowników, poprzez formułowanie innowacyjnych strategii, do implementacji nowości technicznych.

W dniu 19 marca Katedra Marketingu i Logistyki Instytutu Zarządzania i Marketingu zorganizowała otwarte **seminarium naukowe pt.: „Zastosowanie kodów kreskowych w logistyce i marketingu”**. Seminarium o takiej tematyce zostało zorganizowane z okazji obchodów 40-lecia kodów kreskowych, które są obecnie najbardziej popularną metodą automatycznej identyfikacji w łańcuchu dostaw.

Agnieszka SAŁATA



ul. 3 Maja 49, 08-110 Siedlce
tel. 643 10 82, fax 644 20 45
(w czasie imprezy)

**UCZELNIANY OŚRODEK KULTURY
UNIwersYTETU PRZYRODniczo-HUMANISTYCZNEGO**



ul. Bema 1, 08-110 Siedlce
tel. 643 15 03, fax 644 20 45
tel. kom. 0-603 220 576
e-mail: limes@uph.edu.pl

MAJ 2014

KLUB MIŁOŚNIKÓW TEATRU

- 4.05 - Żelazowa Wola - koncert chopinowski w dworku Chopina oraz zwiedzanie okolic Żelazowej Woli i miejsc związanych z Chopinem. Wyjazd o g. 8.00.
10.05 - Teatr Wielki - Madame Butterfly
29.05 - a/ Teatr WIELKI - DON KICHOT - premiera (balet)
b/ Teatr NARODOWY - Siodło Pegaza
31.05 - Ośrodek Teatralny Gardzienice - KOSMOS GARDZIENIC lub Łódź
07.06 - Teatr POWSZECHNY - Rewizor
8.06 - Wycieczka do Brześcia
14.06 - wycieczka: Romanów - Hanna - Jabłeczna - Kodeń -Kostomłoty
15.06 - Opera Podlaska (Białystok) - Traviata
19.06 - 22.06 Praga, Karlove Vary lub Berlin, Poczdam
28.06 - Teatr NARODOWY - Dowód na istnienie drugiego
29-20.06 - Kraków. Festiwal Kultury Żydowskiej
Wyjazd autokarem z ul. Czackiego, przy klubie peHa, ul. 3 Maja 49

Szczegółowe informacje i rezerwacja:
601 220 576 lub 603 220 576 oraz limes@uph.edu.pl
Ze względu na terminy rezerwacji biletów
prosimy o wcześniejsze zgłaszanie

NOCNE KARAOKE w peHa

prowadzi
WSTĘP WOLNY prezenTer muzyczny KAROL
6, 13 i 27 maja g. 22.00 peHa, 3 Maja 49

KARAOKE w LIMESIE

Poniedziałki: 12 i 26 maja g. 21.00
Wstęp wolny Limes, ul. Bema 1

**WARSZTATY
TAŃCA TOWARZYSKIEGO**
prowadzi Rusłan Latush
(Ukraina - student UPH)

Środy g. 19.30
Czwartki g. 20.00
peHa, 3 Maja 49

WIOSENNA GIEŁDA PIOSENKI

Ogólnopolski Studencki Festiwal Piosenki. Eliminacje do Finału SFP w Krakowie
7.05. g. 19.00 - Inauguracja Festiwalu. Koncert "Nasz Wysocki"
Piosenki barda Włodzimierza Wysockiego
Wystąpią artyści scen warszawskich:
Michał Konstrat i Piotr Kajetan Mateczuk.
8.05. g. 16.30 - Prezentacje konkursowe
g. 19.00 - Ogłoszenie wyników. Koncert laureatów
g. 20.00 - KONCERT: Jan Kondrak i Lubelska Federacja
Bardów - "Stachura. Poematy"
peHa, 3 Maja 49

Program dostępny jest na stronie UPH w zakładce "studenci"

**Teatr studencki CHWILA
CZERWONY KAPTUREK**

Projekt realizowany w ramach stypendium
Prezydenta Miasta Siedlce

Wystąpią: Monika Zań - Czerwony Kapturek,
Mateusz Łukaszuk - narrator, gajowy,
Kamila Mirończuk - matka, babcia,
Grzegorz Czapski - wilk, gil

Sala "Podlasie", ul. Sienkiewicza 63

Biesiada Studencka

12 i 26 maja g. 21.00
peHa, 3 Maja 49

9 maja, godz. 19.00
Jackonaliowy Przegląd Kapel Rockowych.
Konkurs na support
przed koncertem zespołu DŻEM

16 maja, godz. 19.00
Jackonaliowy koncert zespołów hip-hop
19 maja, godz. 21.00
Jackonaliowa BIESIADA STUDENCKA
peHa, 3 Maja 49

**20-21 MAJA
JACKONALIA**
SZCZEGÓŁY NA OSOBNYCH AFISZACH

**WIECZÓR POEZJI
A. PUSZKINA**

27 maja g. 19.00
PeHa, 3 Maja 49

**Koncert
lokalnych
zespołów
hip-hop**

30 maja g. 19.00
PeHa, 3 Maja 49

